

CZWARTEK-ŚRODA
|20-26|11|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

Warmii i Mazur



cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)



TRZEBA PRZESŁUCHAĆ 900 ŚWIADKÓW

Sąd Okręgowy w Olsztynie zakończył wystuchanie wyjaśnień oskarżonych w procesie stowarzyszenia Helper. Sąd potrzebował na to blisko 60 rozpraw.

SPORT



Lider PlusLigi się zmienił |20



Polska trafiła do drugiego koszyka |21



Z Sardynii wrócili z brązem |22



Prezydent policzył mieszkańców Olsztyna |3



Pierwotne i głęboko ludzkie |4



Czy trzecia wojna światowa już trwa? |8



Koledzy zauważyli siniaki |11

PROMOCJA



WWW.MOTOFURY.PL
SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

NOWY PORTAL Z OGŁOSZENIAMI MOTORYZACYJNYMI



33250TBP-0-K

KARTKA Z KALENDARZA

60 lat temu (20 listopada 1965 roku) w Olsztynie zlikwidowano komunikację tramwajową. Tramwaje do Olsztyna wróciły po 50 latach (19 grudnia 2015 roku).



Fot. Zbigniew Woźniak

NOWY SYSTEM REJESTRACJI CUDZOZIEMCÓW

W porcie lotniczym w Szymanach oraz na polsko-rosyjskich drogach przejściach granicznych w Grzechotkach i Bezledach wprowadzono nowy system zarządzania granicami Entry/Exit System (EES) – podała warmińsko-mazurska Straż Graniczna.

Rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG ppłk Mirosława Aleksandrowicz poinformowała PAP, że system EES został wdrożony 12 listopada w Grzechotkach, 13 listopada w Bezledach, a w poniedziałek (17 listopada) na lotniczym przejściu granicznym Olsztyn-Mazury w Szymanach.

Aleksandrowicz przypomniała również, że system obejmuje wyłącznie obywateli państw trzecich, którzy przekraczają zewnętrzne granice krajów europejskich korzystających z EES.

Będą w nim rejestrowane dane obywateli państw spoza UE udających się na krótki pobyt (do 90 dni w okresie 180 dni) niezależnie od tego, czy muszą mieć krótkoterminową wizę, czy korzystają z ruchu bezwizowego.

Po wprowadzeniu EES możliwe będzie skuteczniejsze identyfikowanie obywateli państw spoza UE, którzy nie spełniają warunków dotyczących wjazdu i pobytu lub przekroczyli dozwolony okres przebywania w strefie Schengen.

W systemie EES gromadzone będą dane osobowe zawarte w dokumencie podróży (imię i nazwisko, data urodzenia, obywatelstwo), data i miejsce każdego wjazdu i wyjazdu z państw stosujących system, dane biometryczne (wizerunek twarzy, odciski palców), a także informacja o ewentualnej odmowie wjazdu. **PAP/RED.**



CO USTALILI?

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa prowadzi tajne rozmowy z Rosją w sprawie opracowania planu zakończenia wojny na Ukrainie. Przygotowano już w tej sprawie projekt dokumentu, w którym znalazło się 28 punktów – poinformował amerykański portal Axios.

Amerykańsko-rosyjskie negocjacje i 28-punktowy plan mają być efektem m.in. skutecznych działań dyplomacji USA w sprawie zakończenia wojny w Strefie Gazy. Anonimowy rosyjski urzędnik, na którego powołał się Axios, ocenił tę inicjatywę pozytywnie. Nie ma jak dotąd informacji o tym, jaki jest stosunek

Ukrainy i krajów europejskich do tej koncepcji.

Plan ma obejmować cztery główne zagadnienia: pokój na Ukrainie, gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa, bezpieczeństwo w Europie i przyszłe relacje USA z Rosją i Ukrainą. Nie wiadomo, w jaki sposób miałyby być rozwiązane sporne kwestie terytorialne, dotyczące wschodu i południa Ukrainy.



Fot. PAP/ERIC LEE / POOL / YACHESLAV PROKOPIYEV / SPUTNIK / KREMLIN POOL

Donald Trump i Władimir Putin

Zakończenie wojny z Rosją będzie jednym z tematów, które mają zostać omówione podczas planowanej na środę wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Turcji. Według zapowiedzi powinno tam dojść do spotkania ukraińskiego przywódcy ze specjalnym wysłannikiem prezydenta USA, Steve'em Witkoffem.

W środę w godzinach porannych agencja Reutersa przekazała też, za portalem Politico, doniesienia o wizycie dwóch wysokich rangą urzędników Pentagonu w Kijowie. Przedstawiciele USA mają się tam spotkać z władzami Ukrainy, a także m.in. dowódcami ukraińskiej armii i parlamentarzystami.

PAP/RED.

ROSJA ZNIKA Z POLSKI

Podjąłem decyzję o wycofaniu zgody na funkcjonowanie ostatniego w naszym kraju rosyjskiego konsulatu w Gdańsku – poinformował w środę (19 listopada) na konferencji prasowej wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Podkreślił, że nie jest to jeszcze pełna odpowiedź na niedawne akty dywersji i wrogie działania tego kraju.

Radosław Sikorski podczas konferencji prasowej przypomniał, że wielokrotnie ostrzegał Rosję, że jeśli ta nie odstąpi od swoich wrogich działań wobec Polski, dojdzie do dalszej redukcji obecności dyplomatycznej i konsularnej w naszym kraju.

Jak zauważył, Rosja nie tylko nie odstąpiła od ataków dywersyjnych na Polskę, ale te ataki nasila. Podkreślił, że gdy intencją działalności szpiegowsko-dywersyjnej są ofiary w ludziach, to mamy już do czy-

nienia z dywersją, a wręcz z terrorem państwowym.

– W związku z tym, ale to nie będzie nasza pełna odpowiedź, podjąłem decyzję o wycofaniu zgody na funkcjonowanie ostatniego (w naszym kraju – PAP) rosyjskiego konsulatu w Gdańsku – przekazał, po czym dodał, że w ciągu najbliższych godzin zostanie to zakomunikowane stronie rosyjskiej w oficjalnej nocie.



Fot. PAP/Paweł Suprenak

Radosław Sikorski

Wcześniej Sikorski przedstawił w Sejmie informację w sprawie aktów dywersji na kolei. Podkreślił, że „doszło w ostatnich dniach do działań obcych służb, które mogły spowodować katastrofę kolejową i śmierć wielu osób”. – Obce państwo wysłało dobrze przygotowanych dywersantów; tylko cudem nie osiągnęli oni swojego celu – powiedział szef MSZ i dodał, że „rosyjskie GRU rutynowo

do swojej brudnej roboty wynajmuje podwykonawców pod fałszywą flagą”. – Tym razem był to akt nie tylko dywersji, jak poprzednio, lecz akt terroru państwowego, gdyż jasną intencją było spowodowanie ofiar w ludziach. Spotka się to z naszą odpowiedzią, nie tylko dyplomatyczną, o czym będziemy informować w najbliższych dniach – zapowiedział Sikorski.

PAP/RED.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



PREZYDENT NA NOWO POLICZYŁ MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA

Mieszkańców Olsztyna jest kilkadziesiąt tysięcy więcej, niż podają oficjalne źródła – tak stwierdził prezydent Robert Szewczyk i dodał, że granice administracyjne stolicy Warmii i Mazur „muszą nadążać za tym, jakie miasto tak naprawdę jest”.

Jeszcze niedawno prezydent miasta Robert Szewczyk kreślił czarne scenariusze, jeżeli chodzi o liczbę ludności Olsztyna i jej prognozę. W odpowiedzi na interpelację radnego PiS Radosława Nojmana, zaniepokojonego wyludnianiem się stolicy Warmii i Mazur, podawał, że zgodnie z danymi GUS w 2023 roku Olsztyn zamieszkiwało 167 311 osób. Jest to o 4 procent mniej niż 10 lat wcześniej (174 675 mieszkańców w 2013 roku). Prognozy GUS wskazują, że trend ten będzie nieco przyspieszał, osiągając w trzech kolejnych dekadach odpowiednio wartości 6, 7 i 8 procent. „Postępująca suburbanizacja, która jest powszechnym zjawiskiem nie tylko w Polsce, powoduje, że mieszkańcy miast wyprowadzają się przede wszystkim do otaczających je gmin” – stwierdził prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. „Szczególnie atrakcyjnymi kierunkami wyprowadzek olsztynian są gminy Stawiguda i Dywity, przede wszystkim ze względu na dużą powierzchnię terenów przeznaczonych przez te gminy na budownictwo mieszkaniowe (także wielorodzinne, o charakterze typowo miejskim), a położonych tuż przy granicy Olsztyna”.

Mieszkańcy z logowania do komórek

Dziś prezydent Olsztyna na nowo policzył mieszkańców stolicy Warmii i Mazur i wyszło zupełnie inaczej. „Tak naprawdę uważam, że Olsztyn się nie wyludnia. Olsztyn po prostu rozlał się ponad swoje granice. Dziś te granice po prostu



nie przystają do tego, jaki Olsztyn tak naprawdę jest” – oznajmił.

Prezydent Szewczyk przypomina, że granice administracyjne stolicy Warmii i Mazur nie zmieniły się od kilkadziesiąt lat. „A widzi my osiedla, które powstają tuż za granicami naszego miasta” – dodał.

Jego zdaniem takimi przykładami są osiedla Tęczowy Las i Zacisze (gmina Stawiguda) oraz Sterowców (gmina Dywity). „To są tak naprawdę olsztyńskie osiedla za granicami miasta. I tutaj statystyki nie widzą tych osób. GUS ani oczywiście meldunki w Olsztynie nie pokażą tych mieszkańców” – zaznaczył prezydent miasta, po czym zdradził, że ratusz ma swoje badania z jednej sieci telefonii komórkowej. „I wiemy, że w Olsztynie na co dzień mieszka, funkcjonuje, żyje, jako mieszkaniec, 200 tysięcy osób. To jest najbardziej rzetelne i bliskie prawdy. Tych osób nie widać w statystykach, a one są. Codziennie te tysiące osób spotykamy na ulicach, na chodnikach, w szkołach, w urzędach. To jest ta luka, która sprawia, że Olsztyn

w mojej opinii tak naprawdę się nie wyludnia, a rozlewa się poza granice. I te granice muszą nadążać za tym, jakie miasto tak naprawdę jest”.

Jest drogo

To stanowisko prezydent Olsztyna zamieścił na swoim profilu w mediach społecznościowych. Na reakcję internautów nie trzeba było długo czekać. „Tylko że wciąż jest to miasto wojewódzkie, które łatwo przeoczyć niestety. (...) Korki do Galerii Warmińskiej, bo na chwilę obecną jest to miejsce, które przyciąga najwięcej ludzi. A zwłaszcza młodzieży, bo nie mają gdzie pójść, gdy pogoda nie sprzyja. I to nie tylko przed świętami czy w długie weekendy. Chodzą nawet nie po to, by coś kupić, ale tam posiedzieć” – napisała jedna z nich, dodając, że jeszcze gorzej jest z pracą. „Myślę, gdzie bym znalazła pracę w Olsztynie, która płaci tak dobrze jak moja obecna i ma takie fajne benefity, i nic nie przychodzi mi na myśl. Więc w przypadku, nie daj Boże, zwolnienia pozostaje wyprowadzka, bo nie utrzymam miesz-

kania w Olsztynie za niższe zarobki. Kwestia cen to już osobny temat. Ceny dużych miast wojewódzkich na zarobki małego miasta. Czy to wizyta u lekarza prywatnie, zakup mieszkania czy zakupy w galeriach – no jest drogo, nie oszukujmy się” – stwierdziła.

Kolejny forumowicz dodał: „To dosyć ciekawe, co pan mówi. Czyżby GUS się mylił? Przecież badania są prowadzone na podstawie danych dostarczanych przez odpowiednie instytucje państwowe”.

Przypomnijmy, że w latach 2000-2023 populacja województwa zmniejszyła się o 69,6 tysiąca osób, czyli o 4,9 procent przy średniej dla Polski 1,6 procent. To czwarty wynik od końca wśród wszystkich województw pod względem ubytku ludności. Z drugiej strony w tym samym okresie zaledwie w 21 spośród 116 gmin regionu liczba ludności zwiększyła się. Wśród 13 gmin o przyroście ludności większym niż 10 procent znalazło się 6 gmin z powiatu olsztyńskiego: Stawiguda, Dywity, Jonkowo, Gietrzwałd, Purda i Barczewo.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

TRZEBA PRZESŁUCHAĆ 900 ŚWIADKÓW

Sąd Okręgowy w Olsztynie zakończył wysłuchanie wyjaśnień oskarżonych w procesie stowarzyszenia Helper, które założyła i prowadziła żona agenta Tomka, Katarzyna K. Sąd potrzebował na to blisko 60 rozpraw. Teraz musi przesłuchać 900 świadków.



Stowarzyszenie Helper w latach 2010-2017 prowadziło środowiskowe domy samopomocy w gminach Purda, Reszel, Jedwabno i Olsztyn. Na swą działalność dostawało dotacje od samorządów. Zdaniem śledczych nie wszystkie przyznane pieniądze wydało zgodnie z ich przeznaczeniem. Część miała być wydawana m.in. na luksusowe zakupy agenta Tomka i jego żony Katarzyny (perfumy, odzież, sprzęt AGD). Zdaniem oskarżenia to Katarzyna K. kierowała stowarzyszeniem i miała być główną osobą decydującą o jego działalności.

Proces rozpoczął się w połowie lutego, ale do połowy listopada sąd słuchał wyjaśnień oskarżonych łącznie podczas 60 rozpraw. – Złożyło je kilkadziesiąt oskarżonych w tej sprawie – poinformował rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak, który dodał, że po wysłuchaniu wyjaśnień sąd rozpoczął przesłuchania świadków. W akcie oskarżenia wymieniono ich ponad 900. Niektóre z osób przesłuchiowanych w śledztwie już nie żyją. Sąd wyznacza terminy z dużym wyprzedzeniem; rozprawy odbywają się w kilkudniowych cyklach.

Pierwotnie aktem oskarżenia objęto 42 osoby, którym zarzucono w sumie 146 przestępstw. Pięć osób sąd wyłączył z głównej sprawy i przekazał ich wątki do odrębnego postępowania. Osobom tym przedstawiono pojedyncze zarzuty pomocnictwa w wyludzeniu podstępem poświadczenia nieprawdy. Osoby te były członkami stowarzyszenia Helper bądź wykonywały pracę w środowiskowych domach samopomocy prowadzonych przez to stowarzyszenie. W sierpniu sąd warunkowo na dwa lata umorzył wobec nich postępowanie karne.

Kierownictwu Helpera zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej, którą miała założyć i kierować nią Katarzyna K. Głównym oskarżonym zarzucono wyludzenie od czterech samorządów z województwa warmińsko-mazurskiego ponad 71 mln zł dotacji na organizację i funkcjonowanie domów samopomocy i przywłaszczenie części dotacji w wysokości powyżej 34 mln zł.

Prokuratura zarzuciła też kierownictwu Helpera pranie brudnych pieniędzy polegające na finansowaniu zakupu nieruchomości ze środków pochodzących z przestępstw i dalszym przenoszeniu własności tych nieruchomości. Zdaniem prokuratury ceny remontów budynków Helpera nie odpowiadały rzeczywistości.

Śledztwo w tej sprawie trwało sześć lat, proces czekał na rozpoczęcie trzy lata.

PAP/RED.

POTRZEBUJĄ RAPORTU

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i sanepid wnioskuje o opracowanie raportu związanego z planowaną budową północnej obwodnicy Olsztyna.

Zespół oceny przedsięwzięć inwestycyjnych, który działa przy dyrektorze olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, wskazał jako najlepszy żółty wariant (O2). Rekomendował go też projektant.

Decyzja zespołu nie była zaskoczeniem, bo wprawdzie na stole były trzy warianty w zachodnim korytarzu, to jednak w ostatnim czasie mocno wzrosły notowania żółtego wariantu. Opowiedział się za nim prezydent Olsztyna, a do niego dołączyli też wójtowie Jonkowa i Gietrzwałdu. A po poprawkach, które zostały wniesione do projektu, także na wniosek gminy Dywity i jej mieszkańców, jak choćby odsunięcie ronda od Brąswaldu i przebiegu drogi od zwartej zabudowy Redykajna, również Dywity dostrzegły argumenty przemawiające za tą opcją. Wskazany wariant obwodnicy Olsztyna został zatwierdzony przez centralę w Warszawie. Wyniki prac projektanci obwodnicy przedstawili w połowie marca 2025 roku. Kolejny krok to uzyskanie przez inwestora, czyli GDDKiA, tzw. decyzji środowiskowej. Określa ona środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia, wskazuje na to, w jaki sposób należy je wykonać, aby nie naruszyć stanu środowiska, jak również umożliwia wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Tę odnośnie do wskazanego wariantu obwodnicy Olsztyna wyda wójt gminy Jonkowo, bo to po jej terenie przebiega najdłuższy fragment tej trasy. Na jakim etapie są obecnie prace nad brakującym odcinkiem obwodnicy Olsztyna? – Do prac nad decyzją środowiskową odniosły się już Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz sanepid. W obu przypadkach wskazano na konieczność opracowania raportu oddziaływania planowanej inwestycji na środowisko. Czekamy jeszcze na stanowisko Wód Polskich – informuje Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Nie wpłynie to na harmonogram prac.

Kolejnym etapem po uzyskaniu decyzji środowiskowej będzie przystąpienie do wykonania koncepcji programowej. Dokument ten jest potrzebny do ogłoszenia przetargu na realizację obwodnicy. W ramach koncepcji programowej zostaną zaprojektowane szczegółowe rozwiązania techniczne dla wariantu wskazanego w DSU. Wykonane zostaną również szczegółowe badania podłoża gruntowego.

Same roboty budowlane planowane są na lata 2029-2031. Obwodnica Olsztyna i Dywit w założeniu ma przenieść ruch tranzytowy poza tereny zabudowy tych miejscowości. Lokalny ruch w połączeniu z tranzytem powoduje obecnie znaczne problemy komunikacyjne i generuje uciążliwe dla mieszkańców Olsztyna i Dywit zjawiska. Inwestycja przyczyni się również do poprawy przepustowości oraz warunków ruchu. Znacząco zwiększy się także bezpieczeństwo na drogach.

Budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit jest jednym z pięciu zadań z „Programu budowy 100 obwodnic” w woj. warmińsko-mazurskim. Od sierpnia 2022 roku kierowcy omijają już Smolajny w ciągu DK51. W trakcie realizacji jest obwodnica Gąsek w ciągu DK65, gdzie zakończenie prac planowane jest w drugim kwartale 2027 roku. Do 2030 roku powstanie obwodnica Pisz w ciągu DK63 i DK58, natomiast obejście Szczytna w ciągu DK53, DK57 i DK58 (obecnie na etapie opracowywania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej) ma być udostępnione kierowcom w 2031 roku.

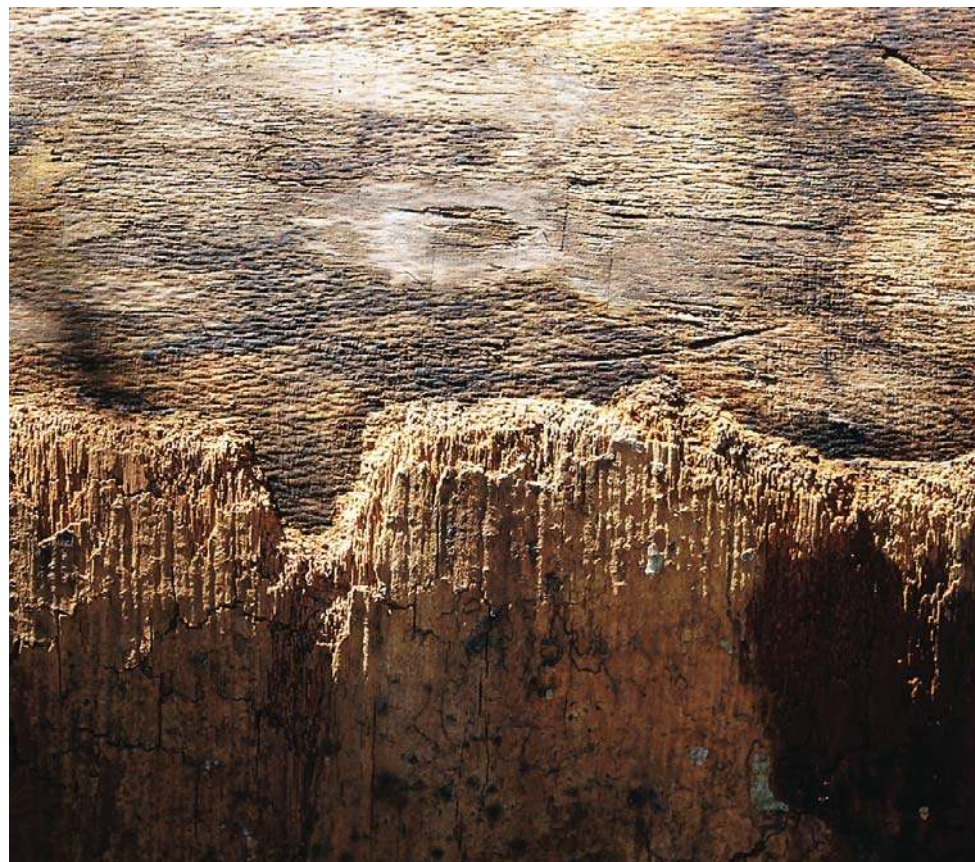
GS

Od „Geoform” do „Dendroform”

Wcześniejsze cykle, takie jak „Geoformy”, „Hydroformy” czy „Dendroformy”, ukazywały naturę w jej podstawowych żywiołach i strukturach. Cirut nie fotografuje przyrody „w ogólności” – on ją rozbiera na czynniki pierwsze. W piasku dostrzega rysunek, w wodzie – rytm, w kory drzew – mapy i linie czasu. Jego prace często balansują na granicy abstrakcji: mimo fotograficznej natury obrazu widz ma poczucie obcowania z malarstwem materii. „Buki odnalezione” są naturalną kontynuacją tych poszukiwań. Buki – drzewa o niezwykle charakterystycznej strukturze, gładkiej kory, silnej wertykalności – stają się dla Ciruta pretekstem do studium formy, światła, przestrzeni i czasu. Fotografia Ciruta jest aktem uważnego widzenia – rodzajem slow looking, które wyrasta z pedagogicznego i humanistycznego doświadczenia twórcy. Jako wykładowca przez lata uczył przede wszystkim „uważności na drugiego” i „uważności na świat”. W swoich fotograficznych cyklach tę samą zasadę przenosi na materię natury. Jest to kora buków. W efekcie jego zdjęcia są nie tyle dokumentacją rzeczywistości, ile zapisem przeżycia. Wystawa ta to zatem protest, bunt przeciwko zniszczeniu tych drzew.

Odnalezienie

Tytuł wystawy nie jest przypadkowy. „Odnalezienie” ma tu dwojaki wymiar. Najpierw jest to odnalezienie fizyczne buków, które wycięto na jeziorze Limajno. Potem jest to odnalezienie symboliczne – odkrywanie wartości tego, co ulotne, niedocone, milczące, powrót do natury jako przestrzeni sensu i pamięci. Cirut nie podchodzi do drzewa jak botanik, leśnik czy dokumentalista. Drzewo jest dla niego równorzędnym partnerem dialogu, żywą istotą, śladem historii miejsca. Każdy buk



PIERWOTNE I GŁĘBOKO LUDZKIE

Twórczość Henryka Ciruta od lat stanowi jedną z najbardziej konsekwentnych i zarazem subtelnych prób uchwycenia relacji człowieka z naturą we współczesnej fotografii.

Artysta, związany z Warmią i Mazurami, od początku swojej drogi twórczej rozwija język fotograficzny oparty na uważności, kontemplacji oraz odkrywaniu mikrostruktur przyrody.

Wystawa „Buki odnalezione”, prezentowana w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie od 31 października, wpisuje się w tę estetyczną i filozoficzną logikę, stanowiąc jednocześnie jej istotne rozwinięcie.

jest osobnością – rysunek kory, układ gałęzi, ślady po ranach, odbarwienia i napływy są zapisami indywidualnego losu. W ten sposób artysta przekształca fotografię w hermeneutyczne medium – interpretujące naturę.

Estetyka kontemplacji

Zdjęcia Ciruta są ciche. Ich siła wynika z wycofania, z odmowy spektaklu. Kompozycje są ograniczone, ascetyczne, a zarazem intensywne w swojej mikro-dramaturgii: gra światłocienia, delikatne modulacje szarości, subtelne napięcia faktur. Buk – drzewo często określane jako „szlachetne” i „ukryte” – doskonale pasuje do tej estetyki. Jego gładka kora odbija światło w sposób malarski. Cirut eksponuje te jakości, lecz nigdy nie popada w estetyzację – pozostaje wierny dokumentalnemu wymiarowi natury.

Fotografia jako ekopoetyka

Choć twórca nie deklaruje aktywizmu ekologicznego, jego prace mają wymiar ekopoetyczny: uczą pokory wobec natury, zwracają uwagę na jej kruchość i niepowtarzalność. W serii „Buki odnalezione”



widać wyraźnie, że drzewa są fotografowane nie jako dekoracyjny element, ale jako osobne byty. Fotografie nie ukrywają ran — pokazują pęknięcia, ślady czasu, defekty. Te uszkodzenia są jednak pokazane jako formy piękna i pamięci. Jest to fotografia, któ-

ra uzdrawia spojrzenie; odbiorca uczy się widzieć inaczej, z większą czułością. Dla mnie jest to przede wszystkim zapis czasu.

Filharmonia jako przestrzeń wystawy

Umieszczenie wystawy w przestrzeni Filharmonii

Warmińsko-Mazurskiej nie jest jedynie decyzją logistyczną. Muzyczność fotografii Ciruta ujawnia się zarówno w rytmie, jak i w harmonicznosci kompozycji. W przestrzeni koncertowej obrazy te wybrzmiewają jak partytury — nie dźwiękowe, lecz wizualne. Fotografie buków mogą być czytane jak nuty: linie na korze przypominają pionowe takty, światło tworzy akcenty. Struktura kory w powiększeniu wywołuje wrażenie frazy, całość ma charakter medytacyjnej muzyki kameralnej. Jest to zatem wystawa, która w naturalny sposób synchronizuje się z miejscem prezentacji. Dobrze się stało, że fotografie umieszczono na trzech poziomach. Widz, poczynawszy od parteru, jest zmuszony do wędrówki w górę, aż na drugie piętro. Ja to odebrałem jak

zachętę do odczytania fotografii na trzech poziomach. Pierwszy to realizm — dokumentacja wyciętych buków. Drugi to przejście od realizmu ku abstrakcji. Trzeci poziom to kontemplacja czasu.

„Buki odnalezione” to nie tylko kolejna odsłona twórczości Henryka Ciruta, ale także ważny etap w rozwoju jego artystycznej filozofii. Wystawa pogłębia jego dialog z naturą, przenosząc go z poziomu struktury na poziom „osobowych historii drzew”. Łączy element lokalny (Warmię) z uniwersalną refleksją o czasie i trwaniu. Uczy widzenia w sposób uważny i afirmatywny.

Pokazuje fotografię jako narzędzie etyczne — sub-



telne, ale formujące wrażenie. Jest to sztuka, która nie krzyczy, lecz zaprasza, nie narzuca interpretacji, ale otwiera przestrzeń doświadczenia. W świecie nadmiaru bodźców i szybkości prace Ciruta stanowią rzadką okazję do zatrzymania się i wejścia w kontakt

z tym, co pierwotne i zarazem głęboko ludzkie.



MAREK MELNYK

REKLAMA

automotto



Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar**, najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

Zapraszamy do współpracy warsztaty samochodowe i sklepy motoryzacyjne!

AutoMotto

ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn

Tel: +48 89 722 29 80

E-mail: sprzedaz@auto-motto.pl



JAKOŚĆ
to świadomy wybór



www.automotto.pl

Kiedy rówieśnicy Aleksandra Kowalskiego marzyli o psie czy kocie, on zafascynował się stworzeniami, które większość ludzi omija z daleka. Dziś ma własną hodowlę pajaków i potrafi długo opowiadać o ich niezwykłym świecie. Nie wspomina o strachu. W jego przypadku to raczej zachwyt i szacunek. Temat pajaków prezentował publicznie podczas Sejmiku Ekologicznego w nowomiejskiej szkole nr 3, do której uczęszcza.

— Nie, nie trzymam ich w zwykłym słoiku — mówi młody pasjonat, pokazując swoją pajęczą hodowlę. — Za szkłem terrarium żyją moi podopieczni o ośmiu nogach. — Aleksander śmieje się. — Pajakami zainteresowałem się ponad trzy lata temu. Na początku po prostu mnie zaciekały, ale prawdziwą pasję rozwinąłem dzięki Wojtkowi z kanału na YouTube poświęconego tym zwierzętom — dodaje.

Hodowla niektórych pajaków jest zabroniona

W jego domowej hodowli żyją lokatorzy o trochę egzotycznych nazwach: ptasznik olbrzymi, szafironózka zmiennobarwna, ptasznik białokolany oraz ptasznik wielobarwny. To właśnie ten ostatni, jak przyznaje młody hodowca, jest najbardziej wymagający. — To pajak nadrzewny, który potrzebuje szczególnie dobrze dobranych warunków do życia — tłumaczy.

Jak się okazuje, w Polsce hodowla większości gatunków ptaszników jest całkowicie legalna. — Najczęściej kupuje się je na giełdach terrarystycznych albo u sprawdzonych sprzedawców internetowych — wyjaśnia Aleksander.

Nie wszystkie jednak gatunki mogą trafić do domowego terrarium. — Są takie pajaki, jak atrax czy czarna wdowa, których hodowla w Polsce jest zabroniona, bo stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Wszystkie zakazane gatunki znajdują się



PASJA DO PAJĄKÓW ZRODZIŁA SIĘ Z CIEKAWOŚCI

Tam, gdzie inni widzą grozę, on dostrzega piękno. Pajaki stały się dla Aleksandra Kowalskiego, ucznia z Nowego Miasta Lubawskiego, światem delikatnym, tajemniczym i pełnym szacunku do tego, co niektórym kojarzy się z koszmarem. Własna hodowla to dla niego nie tylko hobby, ale też sposób na to, by zrozumieć naturę i jednocześnie samego siebie.



na liście gatunków zwierząt niebezpiecznych — przypomina uczeń.

jest linienie. Wtedy pajak jest zupełnie bezbronny i nie wolno go niepokoić. Początkujący hodowcy często myślą, że zwierzę umiera, i próbują mu pomagać, co może skończyć się tragicznie.

Ptaszniki potrafią reagować agresją, szczególnie w okresie linienia.

— Wtedy potrzebują spokoju.

Jeśli im przeszkadza, mogą wycesać włoski lub przyjąć postawę obronną, pokazując kły jadowe — wyjaśnia.

Warunki muszą przypominać dżunglę

Utrzymanie odpowiedniego mikroklimatu w hodowli pajaków to podstawa. Młode nasz rozmówca trzyma w małych plastikowych pojemnikach, dorosłe w terrariach. Podkreśla, że trzeba dbać o wilgotność, dostęp do wody i właściwą temperaturę. Do jej utrzymania używa maty grzewczej podłączonej do minutnika, który włącza ją w dzień, a wyłącza w nocy.

Równie ważne jest karmienie. — Najczęściej podaje się karaczany tureckie, które są bezpieczne i nie stanowią zagrożenia dla pajaka. Trzeba jednak uważać na owady, które potrafią się zakopać i zaatakować pajaka podczas wylinki — tłumaczy Aleksander.

Chociaż wielu ludzi boi się pajaków, to Aleksander do nich nie należy. Zapewnia, że zaledwie kilka gatunków na świecie ma śmiertelny jad. Większość ptaszników ma jad porównywalny do jadu osy, choć ukąszenie może być bardziej bolesne przez duże kły jadowe.

— Znacznie częściej pajaki bronią się winny sposób — wyczesując tzw. włoski parzące. Są to drobne igielki, które wbijają się w skórę i powodują swędzenie. Są bardzo niebezpieczne dla oczu, dlatego trzeba uważać przy sprzątanu terrarium — ostrzega.

Linienie — trudny okres w życiu pajaka

Najtrudniejszym momentem w życiu pajaka

Pasja zamiast strachu przed pajakami

Rodzina Aleksandra akceptuje jego nietypowe hobby, choć znajomi często reagują z obawą. Niektóre osoby odwiedzające rodzinny dom Aleksandra boją się nawet zobaczyć pajaka, ale są też tacy, których wygląd tych stworzeń fascynuje.

Czy kontakt z pajakiem może pomóc przełamać strach? — Zdecydowanie tak. Często stosuje się tzw. terapię szokową: najpierw ogląda się zdjęcia, potem wyniki, a dopiero na końcu prawdziwe pajaki. Wielu ludzi w ten sposób pokonuje arachnofobię, a nawet odkrywa w sobie nową pasję — przekonuje Aleksander.

Hodowla pajaków zaczęła się z ciekawości

Na koniec Aleksander prostuje jeden z najczęstszych mitów. — Wiele osób mówi na ptaszniki „tarantule”, ale to błędne określenie. Po polsku poprawna nazwa to „ptasznik”, a po angielsku „bird spider”.

Choć jego przygoda z hodowlą egzotycznych pajaków zaczęła się z ciekawości, dziś stała się dla niego prawdziwym sposobem na życie. — To fascynujące stworzenia. Uczą cierpliwości, obserwacji i odpowiedzialności — podsumowuje Aleksander.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zatwierdził dofinansowanie czterech projektów z zakresu priorytetu 11. Turystyka i kultura, działania 11.03. Szlaki turystyczne (schemat A) w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027.

– Stale rozszerzamy ofertę turystyczną regionu, ale chcemy też wspierać działania lokalnych samorządów, a ideą tego zadania jest właśnie łączenie istniejących już szlaków – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Realizacja czterech kolejnych projektów podniesie jakość i atrakcyjność infrastruktury turystycznej Olsztyna, Ornety, Biskupca i powiatu szczycieńskiego, umożliwi wygodne korzystanie ze szlaków oraz wzmocni ich rolę w regionalnej ofercie turystyki aktywnej.

Olsztyn

Zadanie „Wsparcie infrastruktury kajakowej i rowerowej w Olsztynie”, wartość: 1,3 mln zł, dofinansowanie: ponad 1,1 mln zł

Projekt koncentruje się na rozwoju i integracji infrastruktury dwóch szlaków turystyki aktywnej w Olsztynie: rowerowego (Łynostrady) oraz kajakowego odcinka rzeki Łyny. Jego głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa, komfortu i dostępności tras, a także zwiększenie ich spójności w ramach lokalnej i ponadlokalnej sieci turystycznej. Ważnym elementem jest dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz



MILIONY NA TURYSTYKĘ

Ponad 20 mln zł trafi na wsparcie istniejącej infrastruktury szlaków turystyki aktywnej na Warmii i Mazurach. Nowe atrakcje powstaną w Olsztynie, Biskupcu, Ornecie i powiecie szczycieńskim.

uzupełnienie jej o jednolite i czytelne oznakowanie.

W kajakowej części projekt przewiduje budowę nowych pomostów pływających oraz modernizację istniejących miejsc obsługi spływów: od punktu startowego w rejonie Brzezin przez odcinek przy Moście Młyńskim aż po punkt końcowy przy Mostku Smętka. Dodatkowo cały szlak zostanie wzbogacony o nowe tablice informacyjne.

W zakresie infrastruktury rowerowej zaplanowano utworzenie punktu odpoczynku przy ulicy Leśnej, modernizację wyposażenia trasy wokół Jeziora Długiego oraz rozwój miejsc

rekreacyjnych i systemu oznakowania w Lesie Miejskim. Miejski odcinek Łynostrady zostanie kompleksowo uporządkowany i poprawnie oznakowany. Całość uzupełni mobilna mapa rowerowa dostępna za pomocą kodów QR.

Biskupiec

Zadanie „Rozwój ponadlokalnych szlaków turystycznych w gminach Biskupiec i Barczewo”, wartość projektu: 2,2 mln zł, dofinansowanie: blisko 1,7 mln zł

W gminie Biskupiec projekt zakłada kompleksową modernizację ścieżki rowerowej od granicy Biskupca

przez Rukławki do Słonecznego Brzegu oraz wyznaczenie szlaku rowerowego od granicy Biskupca przez Rukławki, Słoneczny Brzeg, Najdymowo, Droszewo i Wilimy aż do granicy gminy Barczewo. Projekt umożliwi połączenie z istniejącymi trasami ponadlokalnymi. Inwestycja obejmuje wymianę nawierzchni ścieżki rowerowej, konserwację rowów i przepustów, montaż nowoczesnych wiat rowerowych, wiaty solarnej, stacji naprawczej i ławki z przewijakiem. Na całym szlaku zostaną umieszczone tablice informacyjne.

W gminie Barczewo szlak rozpoczyna się w Ramsovie. Utworzone tam zostanie miejsce odpoczynku rowerzystów, wyposażone w wiatę rowerową, stół piknikowy i zestaw naprawczy do rowerów. Drugie miejsce odpoczynku rowerzystów zostanie utworzone na końcu szlaku, w Wipsovie. Wyposażone zostanie w zestaw naprawczy do rowerów, stojaki rowerowe, tablicę informacyjną i kosze na śmieci. Na trasie w wybranych punktach ustawione zostaną tablice informacyjne z przebiegiem całego szlaku, drogowskazy, ławki i stojaki rowerowe.

Orneta

Zadanie „Przebudowa ścieżki rowerowej Orneta – Lidzbark Warmiński Velo Orneta”, wartość projektu: blisko 19 mln zł, dofinansowanie: blisko 16 mln zł

Projekt zakłada zagospodarowanie oraz modernizację ciągu komunikacyjnego o funkcji turystyczno-rekreacyjnej, przebiegającego po

dawnym nasypie nieczynnej linii kolejowej Orneta – Lidzbark Warmiński. Zakres prac obejmuje modernizację nawierzchni ścieżki rowerowej, odwodnienie i roboty ziemne polegające m.in. na rekonstrukcji przydrożnych rowów, wymianę istniejących przepustów drogowych, wzmocnieniu nawierzchni, a także zagospodarowanie terenu. W planie jest odkrzaczenie przyległych do trasy terenów, nowe oznakowanie szlaku, remont istniejących punktów rekreacyjnych oraz budowa nowych punktów wypoczynkowych wyposażonych w wiaty dla rowerzystów ze stojakami, ławkami i stolikami. W projekcie przewidziano także wykonanie strony internetowej służącej prezentacji szlaku turystycznego objętego projektem.

Powiat szczycieński

Zadanie „Modernizacja ścieżki rowerowej Rowerem po Kolei na terenie gminy miejskiej Szczytno i gminy

Szczytno”, wartość projektu: blisko 2 mln zł, dofinansowanie: prawie 1,7 mln zł

W planie jest modernizacja istniejącej ścieżki rowerowej o nazwie Rowerem po Kolei poprzez remont nawierzchni, montaż oświetlenia solarne i doposażenie w elementy małej architektury, a także działania promocyjne. Przewidziano naprawę nawierzchni ścieżki poprzez położenie kolejnej warstwy z masy bitumicznej, konserwację zieleni, montaż lamp solarnych i drogowskazów, utworzenie ścieżki edukacyjnej na wysokości miejscowości Lemany i modernizację MOR w Ochódnie. Projekt przewiduje także wymianę ławostolu na nowy z planszą do gry edukacyjnej, renowację wiaty oraz montaż ławek wewnątrz i montaż tablicy edukacyjnej oraz urządzenia do samoobsługowej naprawy rowerów. Dodatkowo plan zakłada utworzenie ścieżki edukacyjnej w MOR Ochódno, montaż drugiego ławostolu z planszą do gry edukacyjnej i 7 tablic edukacyjnych, a także zakup aplikacji zawierającej grę terenową do skanowania kodów QR zamieszczonych na tablicach edukacyjnych, montaż tablicy informacyjnej na początku ścieżki, renowację tablicy w formie bramy wjazdowej do ścieżki w Szczytnie i montaż licznika osób, a także działania informacyjno-promocyjne.

REKLAMA



SKUP BYDŁA EKSPORTOWEGO

byki, jałowki (100–350 kg)
oraz bydło rzeźne

- Konkurencyjne ceny
- Płatność od ręki
- Odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- Własny transport



Tel. kontaktowy 504894800

STEPNIAK Sp. z o.o., Małe Radowiska 9a, 87-200 Wąbrzeźno

856250lbr-a-M

CZY TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA JUŻ TRWA?

Czy trzecia wojna światowa już trwa, a Polska staje się jednym z kluczowych pól tej rozgrywki? O tym w kamienicy Funka w Olsztynie dyskutowali profesorowie Selim Chazbijewicz i Grzegorz Górski podczas debaty Fundacji im. Piotra Poleskiego z cyklu „Porozmawiajmy o Ojczyźnie”.

We wtorkowy wieczór kamienica Funka przy ul. Kasprowicza 4 wypełniła się do ostatniego miejsca. Fundacja im. Piotra Poleskiego zaprosiła na kolejne spotkanie z cyklu „Porozmawiajmy o Ojczyźnie”. Po wcześniejszej debacie o tym, jakiej prezydentury potrzebują Polacy, tym razem temat brzmiał: „Co Polska może znaczyć w zmieniającym się świecie?”.

— Nie możemy rozmawiać tylko o Olsztynie i regionie, skoro wielka polityka puka nam do drzwi — podkreślał na wstępie prezes Fundacji Jerzy Szmit. — Jest ogromne zapotrzebowanie na poważną rozmowę o Polsce i procesach, które dzieją się wokół nas.

Czy trzecia wojna już się zaczęła?

Dyskusję poprowadził redaktor Paweł Pietkun, przez lata związany z anglojęzycznym kanałem TVP World. Po jednej stronie siedział prof. Selim Chazbijewicz, politolog, poeta, były ambasador RP w Kazachstanie, znawca świata islamu i polityki wschodniej, po drugiej prof. Grzegorz Górski, prawnik, profesor KUL, były sędzia Trybunału Stanu. Redaktor Paweł Pietkun zaczął od mocnego pytania: — Jeśli historycy kiedyś będą wyznaczać datę początku trzeciej wojny światowej, to którą wybiorą?

Prof. Górski zwrócił uwagę na to, że wszystko zależy od tego, jak rozumiemy samo pojęcie wojny. Jego zdaniem wiele teatrów działań już dziś przypomina globalny



konflikt — od cyberprzestrzeni po kosmos. Przypomniat ataki hakerskie, sabotaż infrastruktury energetycznej, walkę osateliti.

Profesor Chazbijewicz patrzył na sprawę przez pryzmat naszego regionu. Mówił o rosyjskich dzia-

łaniach dywersyjnych na wschodniej flance NATO oraz próbach destabilizacji Polski i państw bałtyckich. Jednocześnie podkreślał, że możliwości Moskwy są coraz bardziej ograniczone, a część operacji może być inspirowana przez inne

siły, nie zawsze do końca kontrolowane.

— Rosjanie nigdy nie byli naszymi przyjaciółmi — mówił. — Zich punktu widzenia Polska to zbuntowany wasal, który przeszedł na drugą stronę. Tego nie mogą przeżyć.

Trump, Chiny i słabnąca Rosja

Dużo miejsca poświęcono roli Stanów Zjednoczonych i samego Donalda Trumpa. Profesor Górski przypomniał, że za jego prezydentury wzmocniono obecność wojsk USA w Polsce i przygotowano infrastrukturę, która pozwala szybko zwiększyć ich liczebność.

Z perspektywy Waszyngtonu głównym przeciwnikiem są jednak Chiny, a Rosja staje się coraz bardziej uzależnionym od nich partnerem. Górski porównał obecną sytuację z latami osiemdziesiątymi, kiedy Ronald Reagan we współpracy z państwami Zatoki obniżył ceny ropy tak, by uderzyć w finanse ZSRR.

— Dziś obserwujemy bardzo podobny mechanizm. Utrzymywanie ceny ropy na poziomie nieopłacalnym dla Moskwy sprawia, że Rosja balansuje na krawędzi katastrofy finansowej — tłumaczył.

Profesor Chazbijewicz dołożył do tego obraz Syberii, gdzie ludności rosyjskiej ubywa, a Chińczycy pojawiają się w coraz większej liczbie. Gdyby Rosja się rozpadła, część tych terenów mogłaby stać się de facto chińska.

Stąd paradoksalny wniosek, który wybrzmiał w czasie dyskusji: całkowity

rozpad Rosji nie musi być scenariuszem wymarzonego ani dla Polski, ani dla Zachodu. Przez dwa stulecia traktowano ją jako rodzaj wału ochronnego między Europą a Azją.

Mit niemieckiej potęgi

Druga część spotkania dotyczyła Unii Europejskiej, pozycji Niemiec i miejsca Polski w tej układance. Profesor Górski uderzył w mit niemieckiej potęgi, która rzekomo wszystkim w Europie dyktuje warunki.

Przypomniał, że model rozwoju RFN po rozszerzeniu Unii opierał się na trzech filarach: taniej pracy z Europy Środkowej, krótkich łańcuchach dostaw i chłonnym rynku zbytu na niemieckie produkty. Ten model jego zdaniem właśnie się wyczerpuje, bo kraje naszego regionu się wzmacniają.

— To nie jest już tak, że Niemcy wszystko nam dają, a my tylko wyciągamy rękę — mówił profesor. — Coraz częściej to niemiecka gospodarka potrzebuje nas bardziej, niż my jej — kontynuował. W tym kontekście pojawił się wątek polskich kompleksów. — Jesteśmy potwornie zakompleksieni — ocenił prof. Górski. — Zbyt często przyjmujemy bezkrytycznie to, co napisze zachodnia prasa, zamiast samodzielnie myśleć o własnych interesach. Kto tak robi, skazuje się na rolę klienta, a nie współdecyden-ta — podkreślił.

Trójmorze i silna armia

Profesor Chazbijewicz przypomniał koncepcję

Trójmorza — współpracy państw między Bałtykiem, Adriatykiem a Morzem Czarnym. To właśnie w tym regionie mogą się ważyć losy Unii Europejskiej. Państwa od Polski po Rumunię mają demograficzny i gospodarczy potencjał, którego nie da się już ignorować.

W końcowych wnioskach powracały trzy motywy: konieczność budowy silnej armii, realistyczne podejście do sojuszy oraz przełamanie intelektualnej bierności. Polska ma szansę być graczem, a nie tylko polem cudzej rozgrywki — pod warunkiem, że sama wto uwierzy.

Na koniec Jerzy Szmit podziękował prelegentom i uczestnikom, zapowiadając kolejne spotkania w ramach cyklu. Kamienica Funka na Zatorzu coraz wyraźniej wyrasta na jedno z ważnych miejsc na mapie obywatelskich debat w Olsztynie.

JAN BERDYCKI

Fundacja im. Piotra Poleskiego od kilku lat animuje w Olsztynie debatę o sprawach miasta, regionu i państwa. Prowadzi cykl „Metropolia Olsztyn”, poświęcony m.in. współpracy z ościennymi gminami, kolei aglomeracyjnej i polityce mieszkaniowej, oraz cykl „Porozmawiajmy o Ojczyźnie”, w którym zaprasza ekspertów do rozmowy o polskiej racji stanu. Fundacja organizuje też liczne inicjatywy patriotyczne: obchody rocznicy powstania styczniowego, święta 3 maja, Narodowego Święta Niepodległości i jest olsztyńskim organizatorem Biegu Tropem Wilczym.



WWW.MOTOFURY.PL

**NOWY
PORTAL
Z OGŁOSZENIAMI
MOTORYZACYJNYMI**

SPRZEDAŻ | KUP | WYNAJMIJ

WOJSKO RUSZA DO SZKÓŁ

Tegoroczna jesień w szkołach w całej Polsce upłynie pod znakiem spotkań z żołnierzami, bo właśnie trwa czwarta odsłona programu „Edukacja z wojskiem”. To lekcje poświęcone bezpieczeństwu i reagowaniu na kryzysowe sytuacje. W listopadzie i grudniu szkoły odwiedzą między innymi terytorialiści z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Zawsze gotowi, by szkolić

„Edukacja z wojskiem” to trwające trzy godziny lekcyjne zajęcia poświęcone szeroko rozumianemu bezpieczeństwu, zawierające treści z pogranicza wojskowości, obronności, bezpieczeństwa, pomocy medycznej oraz obrony cywilnej. Uczniowie zapoznają się m.in. z zasadami alarmowania, sposobami szukania i wzywania pomocy, podstawami ewakuacji i schronienia, technikami udzielania pomocy czy reagowania w sytuacji kontaktu z podejrzanymi, niezidentyfikowanymi obiektami. Lekcje orga-

nizowane są w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych z wyjątkiem klas mających w programie nauczania przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa (ósma klasa podstawówki i pierwsza klasa szkoły średniej). Zakres wiedzy i umiejętności przekazywanych młodym ludziom jest dostosowany do ich wieku.

Terytorialiści z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady OT odwiedzili już między innymi Szkołę Podstawową nr 18 im. Orła Białego w Olsztynie.

– Dzięki takim inicjatywom możemy być bliżej lokalnej młodzieży, możemy wyjść naprzeciw ich

oczekiwaniom, zapoznać z zasadami pierwszej pomocy, zapoznać z zagrożeniem w sieci, zwrócić uwagę na to, na co oni powinni uważać, aby czuć się bezpiecznie – mówi st. szers. Katarzyna, instruktor programu z olsztyńskiego 45 batalionu lekkiej piechoty, będącego częścią 4WMBOT.

Edukacja po raz czwarty

Celem „Edukacji z wojskiem” jest wyrobienie w uczniach właściwych nawyków i nauczanie ich prawidłowego postępowania w obliczu różnych zagrożeń. W przypadku uczniów, którzy mieli już



Fot. WOT

okazję uczestniczyć w podobnych zajęciach, żołnierze pomagają w utrwalaniu zdobytej wcześniej wiedzy. „Edukacja z wojskiem” to wspólne przedsięwzięcie Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podczas trzech dotychczasowych odsłon żołnierze odwiedzili niemal 10 tysięcy

szkół, szkoląc ponad 200 tysięcy uczniów.

Do obecnej edycji tego programu w województwie warmińsko-mazurskim zgłosiło się ponad 130 szkół. Większość to podstawówki, ale żołnierze odwiedzą też szkoły branżowe, licea i technika. Warmińsko-Mazurska Brygada OT zorganizuje zajęcia

w niemal 50 szkołach, w pozostałych „Edukację z wojskiem” poprowadzą żołnierze wojsk operacyjnych.

W przedsięwzięcie zaangażowane są wszystkie bataliony brygady: giżycki, morąski, braniewski, ełcki i olsztyński. Czwarta odsłona programu potrwa do 19 grudnia.

REKLAMA

POWIATOWA SŁUŻBA DROGOWA GOTOWA NA ZIMĘ



Zima zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią wyzwania związane z utrzymaniem przejezdności dróg. Powiatowa Służba Drogowa w Olsztynie zapewnia, że jest przygotowana do sezonu.



PSD ma na stanie ponad 800 kilometrów dróg powiatowych. Umowy na ich utrzymanie obowiązują do końca 2025 roku i obejmują wszystkie trzy obwoły drogowe: w Olsztynie, Barczewie i Dobrym Mieście. Trwa jednocześnie postępowanie przetargowe na rok 2026.

Każdy z obwodów dysponuje odpowiednim zapleczem technicznym, zarówno własnym, jak i wykonawców. W Olsztynie do dyspozycji są m.in. 4 ciężarówki z pługami i piaskarkami, ciągniki z pługami i rozsiewaczami, równiarka i ładowarka. Obwód barczewski obsługuje kilka gmin, więc sprzętu jest więcej. Przejezdność na drogach gmin Barczewo i Jeziorany zapewnią 2 ciężarówki z pługami i piaskarkami, ciągnik, równiarka i ładowarka, w gminach Kolno i Biskupiec – 4 ciągniki z pługami i solarkami, równiarka i ładowarka. Dobre Miasto również ma pełne wsparcie techniczne, w tym cztery ciężarówki z pługami i solarkami, ciągnik, równiarkę i ładowarkę.

Wykonawcy dostarczyli też mieszanki piaskowo-solne (30% i 20%). Jest też drobny piasek o frakcji do 2 mm, który sprawdza się na oblodzonych nawierzchniach.

– Naszym priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców i zapewnienie sprawnej komunikacji na drogach – podkreśla Dariusz Jasiński, dyrektor Powiatowej Służby Drogowej w Olsztynie. – Zima potrafi zaskoczyć, ale wolimy być o krok przed nią. Mamy sprzęt, ludzi i plan działania. Dzięki przygotowaniu i współpracy z gminami, jesteśmy gotowi na zimowe wyzwanie.

Służby drogowe w całej Polsce działają według określonych przepisami standardów zimowego utrzymania dróg. Zgodnie ze stosownym zarządzeniem Ministra Transportu w przypadku dróg powiatowych obowiązują 3 standardy (IV, V i VI) odśnieżania i usuwania gołoledzi. Ma to na celu zmniejszenie lub ograniczenie zakłóceń ruchu drogowego wywołanych czynnikami atmosferycznymi.

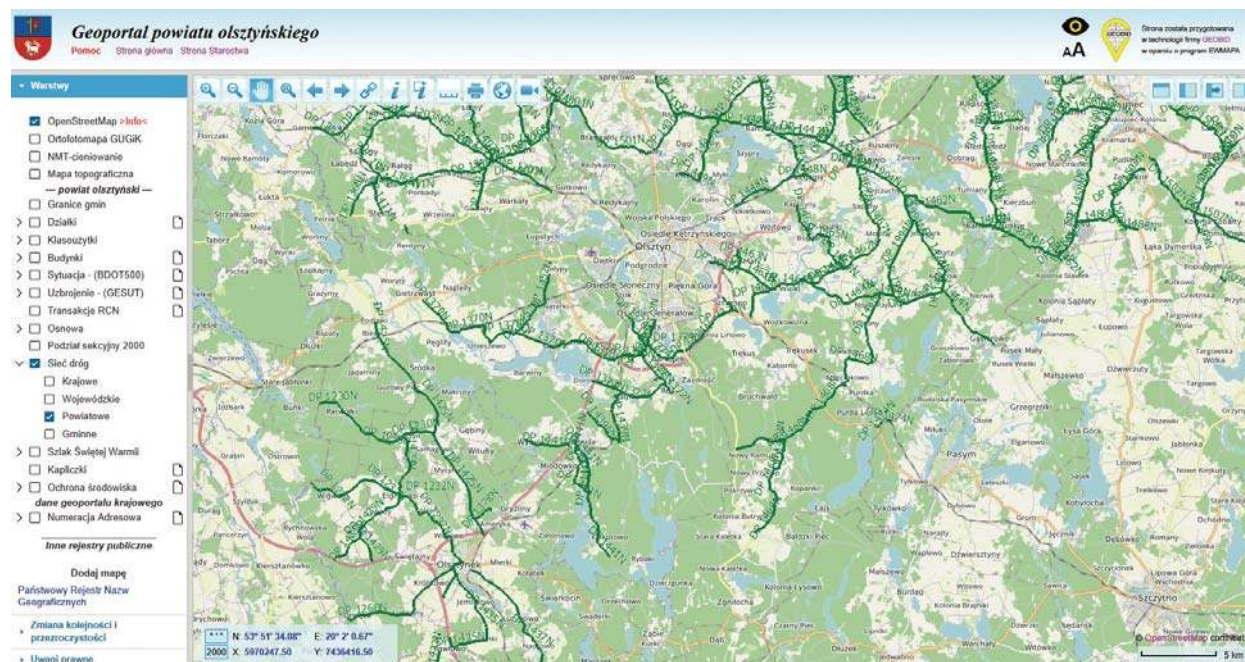
Tylko w przypadku najwyższego z nich, IV, dotyczącego głównych ulic powiatowych w miastach oraz dróg powiatowych w ich granicach administracyjnych, „zakładany czas odśnieżania drogi nie może przekraczać 8 godzin po ustaniu opadów, z tym że dopuszcza się po intensywnych opadach pozostawienie na jezdni lokalnych zasp i języków śniegu utrudnia-

jących ruch samochodów osobowych. Zwalczanie śliskości prowadzone jest przez posypanie wyznaczonych miejsc – w czasie nieprzekraczającym 8 godzin od wystąpienia zjawiska powodującego śliskość”.

W najniższym, VI standardzie, dotyczącym generalnie dróg i ulic powiatowych o nawierzchni gruntowej, po których odbywa się stała komunikacja autobusowa, odśnieżanie jest prowadzone w sposób interwencyjny, a zwalczanie śliskości zimowej prowadzone jest tylko w miejscach wyznaczonych. Dopuszcza się również przerwy w komunikacji do 48 godzin.

Kierowcy muszą jednak pamiętać, że także oni powinni być do zimy przygotowani. Tu banałem jest stwierdzenie, że z zamianą opon na zimowe nie należy czekać do pierwszego mrozu lub śniegu. Pamiętać też muszą o większej ostrożności podczas jazdy w warunkach zimowych i to niezależnie od tego, czy droga jest czarna, czy biała.

Jak wynika z niektórych prognoz pierwszy śnieg na Warmii ma pojawić się już na początku przyszłego tygodnia.





KOLEDZY ZAUWAŻYLI SINIAKI

Nie chciał przebrać się na lekcję wychowania fizycznego, bo bał się, że ktoś zobaczy siniaki. To właśnie czujność jego kolegów i reakcja szkolnej pedagog uruchomiły lawinę działań, które mają zapewnić chłopcu bezpieczeństwo: od zawiadomienia policji po zakaz zbliżania się matki do dziecka.

Niepokojące

zachowanie na lekcji WF

Oficer dyżurny iławskiej policji otrzymał zgłoszenie od pedagoga jednej z miejscowych szkół. Kobieta poinformowała, że istnieje podejrzenie stosowania przemocy domowej wobec jednego z uczniów. Do szkolnego pedagoga przyszli wcześniej zaniepokojeni uczniowie. Powiedzieli, że ich kolega nie chce przebrać się przed lekcją wychowania fizycznego, bo ma siniaki, które – jak sam miał mówić – spowodowała jego matka. Sygnał od dzieci potraktowano poważnie i powiadomiono służby.



Fot. ilustracyjna

Potwierdzone znęcanie się i natychmiastowa pomoc

W toku działań policjantów informacje przekazane przez uczniów i pedagoga potwierdziły się. Ustalono, że matka od dłuższego czasu znęca się nad synem zarówno psychicznie, jak i fizycznie. O sytuacji został powiadomiony dorosły brat chłopca. Natychmiast przyjechał do szkoły i zaopiekował się młodszym bratem, co pozwoliło od razu zapewnić dziecku wsparcie i poczucie bezpieczeństwa poza domem, w którym dochodziło do przemocy.

Policjanci wszczęli procedurę Niebieskiej Karty i przyjęli formalne zawiadomienie o stosowaniu przemocy domowej. Na podstawie zebranych informacji dzielnicowy wdrożył procedurę nakazowo-zakazową.

Zakaz zbliżania się i kontaktu z dzieckiem

Wobec matki zastosowano środki mające natychmiast chronić dziecko. Kobieta otrzymała zakaz zbliżania się do młodsze-

go syna oraz do jego szkoły. Ma również zakaz kontaktowania się z chłopcem w jakiejkolwiek formie. Takie działania mają na celu przerwanie spirali przemocy i odseparowanie sprawcy od ofiary jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy przez sąd. Dalsze kroki, w tym ewentualne zarzuty karne, zależą od wyników prowadzonego postępowania.

Lekcja empatii i odwagi dla całej społeczności

Choć to sytuacja niezwykle trudna, policja i szkoła podkreślają, że na szczególne uznanie zasługują koledzy chłopca oraz szkolna pedagog. Uczniowie nie zignorowali tego, co zobaczyli i usłyszeli, tylko przyszli po pomoc do dorosłego. Z kolei pracownik szkoły wziął odpowiedzialność za bezpieczeństwo dziecka i zdecydował się zawiadomić policję. Postawa młodych ludzi to przykład tego, jak należy reagować na krzywdę innych – także wtedy, gdy dotyczy spraw zamkniętych w czterech ścianach czyje-

go domu. Właśnie takie reakcje otoczenia często decydują o tym, czy przemoc zostanie przerwana.

Przemoc w rodzinie to przestępstwo

Znęcanie się fizyczne i psychiczne nad najbliższą osobą jest przestępstwem. Za taki czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. To oznacza, że sprawca przemocy domowej nie odpowiada jedynie wychowawczo czy rodzinnie, ale ponosi pełną odpowiedzialność karną.

W całej Polsce poza policją działa wiele instytucji pomagających osobom doświadczającym przemocy. O swojej sytuacji można poinformować, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 lub bezpośrednio do dyżurnego najbliższej jednostki policji. Wsparcie i porady są dostępne m.in. pod numerami:

– Telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”: 800 120 002

– Telefonu Zaufania dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie: 800 120 226

– Linii Pomocy Pokrzywdzonym: 222 309 900.

Można także wysłać wiadomość e-mail na adres: info@numeros.pl.

Gest „Pomóż mi” – dyskretny sygnał zagrożenia

W sytuacjach, gdy osoba doświadczająca przemocy nie może wprost poprosić o pomoc, możliwe jest użycie międzynarodowego, dyskretnego gestu „Pomóż mi”. Polega on na pokazaniu otwartej dłoni, a następnie złożeniu jej w pięść tak, by kciuk został schowany w środku.

Osoby, które zobaczą taki gest, powinny potraktować go poważnie: dyskretnie skontaktować się z policją, zadzwonić pod numer 112 i poinformować, że ktoś w ten sposób poprosił o pomoc.

Historia ucznia z jednej z iławskich szkół pokazuje, że uważność i reakcja świadków: rówieśników i dorosłych mogą realnie zmienić czyjeś życie. W tym przypadku odwaga kilku osób przerwała milczenie i otworzyła drogę do ochrony dziecka przed dalszą przemocą.

ALINA LASKOWSKA

NOWOCZESNA LARYNGOLOGIA W SERCU WARMII I MAZUR

Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie wzbogaciło się o nowoczesny sprzęt laryngologiczny, w tym unikalny fiberoskop z technologią NBI. Dzięki temu mieszkańcy regionu mogą liczyć na szybszą i dokładniejszą diagnostykę oraz skuteczniejsze leczenie chorób nosa, gardła i krtani – bez konieczności wyjazdu do dużych ośrodków medycznych w innych miastach.

W Warmińsko-Mazurskim Centrum Chorób Płuc w Olsztynie rozpoczęła się nowa era laryngologii. Dzięki unijnym środkom poradnia i chirurgia jednego dnia zostały wyposażone w nowoczesną jednostkę diagnostyczną z mikroskopem oraz endoskopami sztywnymi i giętymi oraz tor wizyjny.

– Kiedy widzimy więcej, leczymy skuteczniej – podkreśla lek. Mikołaj Tokarczyk, specjalista otorynolaryngologii, który od 2023 roku rozwija działalność w WMCCChP. – Największym krokiem naprzód jest fiberoskop z opcją NBI, pozwalający dostrzec zmiany w naczyniach krwionośnych niewidoczne gołym okiem. To pozwala wcześniej wykrywać nowotwory górnych dróg oddechowych i oceniać ryzyko wznowy po leczeniu onkologicznym.

Pacjenci zgłaszają się do poradni najczęściej z problemami takimi jak skrzywiona przegroda nosa, przewlekłe zapalenia zatok, zaburzenia oddychania albo snu czy utrata węchu. Zabiegi odbywają się w jednodziennym trybie: rano pacjent przychodzi na operację, a wieczorem wraca do domu. W wyjątkowych przypadkach konieczna jest nocna obserwacja.

– Po zabiegach pacjenci często mówią, że nie wiedzieli, iż można tak swobodnie oddychać. Poprawia się sen, odporność i ogólna jakość życia – dodaje lek. Tokarczyk.

W najbliższych tygodniach WMCCChP planuje wprowadzenie operacji endoskopowych nosa i zatok (FESS), co pozwoli kompleksowo leczyć pacjentów w regionie – bez konieczności kierowania ich do innych ośrodków.

Dzięki nowoczesnemu zapleczu diagnostycznemu i zabiegowemu Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie staje się jednym z najnowocześniejszych ośrodków laryngologicznych w północno-wschodniej Polsce.

MIKOŁAJ TOKARCZYK



Fot. Pulmonologia Olsztyn

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.



Jacek Protas,
posel do Parlamentu
Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)

Ogłoszony przez ministra finansów i gospodarki program „Innovate Poland” to dziś jedna z najciekawszych inicjatyw wspierających rozwój nowoczesnej gospodarki w naszym kraju.

Po raz pierwszy udało się tak skutecznie połączyć publiczne i prywatne środki, aby stworzyć mocne zaplecze finansowe dla firm technologicznych, które mają szansę zaistnieć na rynkach międzynarodowych. W pierwszej fazie przewidziano co najmniej 4 mld zł, które mają trafić do około 250 polskich przedsiębiorstw, zarówno tych, które dopiero zaczynają, jak i firm bardziej dojrzałych, planujących dalszy rozwój. Dzięki zaangażowaniu prywatnego kapitału łączna wartość inwestycji może wzrosnąć nawet do 8-10 mld zł. Program korzysta również ze wsparcia europejskich instytucji finansowych, co dodatkowo wzmacnia jego potencjał inwestycyjny.

To rozwiązanie nie polega na rozdawaniu pieniędzy, lecz na mądrym inwestowaniu w firmy, które mają realną szansę na rozwój. W ten sposób środki są wykorzystywane rozsądnie, a cały proces staje się bardziej przejrzysty i solidny.

Jako poseł do Parlamentu Europejskiego z satysfakcją obserwuję tę inicjatywę. To szansa na to, aby najbardziej ambitne polskie projekty nie szukały inwestorów za granicą, lecz rozwijały się w kraju. W wielu państwach Unii Europej-

skiej podobne instrumenty wsparcia funkcjonują już od dłuższego czasu, dlatego tak ważne jest to, by polskie firmy miały porównywalne możliwości rozwoju. Jeśli program zostanie zrealizowany konsekwentnie, pomoże stworzyć silny ekosystem innowacji, wzmocni pozycję Polski w Europie i otworzy przedsiębiorcom dostęp do kapitału, którego wcześniej często im brakowało. To krok w stronę nowoczesnej i ambitnej gospodarki opartej na krajowym potencjale, a jednocześnie dobra wiadomość dla firm i przedsiębiorców z przygranicznych regionów, którzy w obecnych, wymagających warunkach potrzebują szczególnej uwagi i wsparcia.



Urszula Paśławska,
posłanka (Polskie
Stronnictwo Ludowe)

Mówili, że „zgasi światło”, a on tchnął w Polskie Stronnictwo Ludowe nowe życie. W sobotę, 15 listopada, Władysław Kosiniak-Kamysz został ponownie wybrany prezesem PSL na XIV wielkim kongresie ludowców.

Przed nim wiele wyzwań, ale z pewnością sobie poradzi. Zanim objął stery PSL w 2015 roku, mieliśmy 16 posłów i 1 senatora. Po 10 latach prezesury podwoiliśmy skład osobowy: posłów PSL jest teraz 32, a senatorów aż 6. W Sejmie jesteśmy trzecią siłą, rządzie odpowiadamy za kluczowe obszary: bezpieczeństwo, energetykę, rolnictwo i infrastrukturę.

Oczywiście dużo pozostaje do zrobienia. Kobiety powinny mieć w PSL więcej do powiedzenia. Na razie jestem

jedyną kobietą prezesem wśród stojących na czele 16 struktur wojewódzkich i to się musi zmienić. Nasza partia powinna też bardziej doceniać młodych, bo młodzi mają patent na przyszłość. Należy odwrócić myślenie: w XXI wieku nie oni od nas (starszych), ale my od nich powinniśmy się uczyć. PSL jako racjonalne centrum musi też jasno definiować się przez gospodarkę, docenić ludzi pracujących, bo dobrobyt bierze się z pracy i odpowiedzialnego rządzenia, nie z rozdawnictwa.

Odkąd jednak Władysław Kosiniak-Kamysz został prezesem, PSL odnawia się, zmienia na lepsze. Ten proces trwa, bo ludowcy nie stoją w miejscu. Ruszamy w dłuży marsz przekonywania, że warto nas popierać. Chcesz zmieniać Polskę i mieć realny wpływ? Chodź z nami!



Marcin Kulasek, minister
nauki i szkolnictwa
wyższego (Nowa Lewica)

Eksplozja w pobliżu stacji Mika, która mogła doprowadzić do wykoślenia się pociągu na trasie Warszawa – Dęblin, została potwierdzona jako akt dywersji. To kolejne zdarzenie z serii incydentów odnotowanych we wschodniej Polsce od 11 listopada. Zanalizuj służb wyniki, że sabotażu nie dokonują bezpośrednio obce służby, lecz osoby mieszkające w danym kraju, werbowane w internecie i zachęcane dużymi pieniędzmi do działań takich jak podpalenia czy niszczenie infrastruktury. To sprawa, że ustalenie mocodawców jest szczególnie trudne.

Jako przedstawiciel rządu podkreślam: państwo działa i reaguje – nie ma powodu do paniki. Kolejowe procedury zadziałały prawidłowo: łączność między dyżurnym a maszynistą była natychmiastowa, dzięki czemu nikt nie ucierpiał.

Wiem, że celem naszego przeciwnika jest wywołanie strachu i poczucia chaosu. To, czy ten plan się powiedzie, zależy od nas wszystkich. Dlatego apeluję: słuchajmy komunikatów służb i stosujmy się do nich. Nasza czujność ma kluczowe znaczenie – mundurowi nie mogą być wszędzie.

Proszę również o odpowiedzialność w publicznej debacie. W kwestii bezpieczeństwa nie ma miejsca na polityczne spory. Tylko jedność i zdrowy rozsądek pozwolą nam skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom.



Jerzy Szmit
(Prawo i Sprawiedliwość,
prezes Fundacji im.
Piotra Poleskiego)

Tydzień temu Marcin Kulasek, sąsiad zrubryki, ocenił pierwszych 100 dni sprawowania urzędu przez prezydenta Karola Nawrockiego. Podsumowując, stwierdził: „Czas, by Karol Nawrocki zakończył kampanię wyborczą i zaczął realnie współpracować z rządem”. A to dobre! A w czym ma współpracować z Waszym ośmiogwiazdkowym rządem:

- w codziennym łamaniu konstytucji?
- w dewastacji wymiaru sprawiedliwości?
- w stałym pogłębianiu za paści w służbie zdrowia?
- w niszczeniu polskiego rolnictwa?

- we wprowadzaniu ideologicznych, unijnych absurdów Zielonego Ładu?

- w wywoływaniu katastrofy finansów publicznych i skokowym wzroście zadłużenia?

- w skłócaniu nas ze Stanami Zjednoczonymi i prezydentem Trumpem?

- w przywracaniu przywilejów funkcjonariuszom reżimu komunistycznego?

- w hamowaniu kluczowych dla Polski inwestycji?

- w realizacji w edukacji chorych i dramatycznie szkodliwych eksperymentów Barbary Nowackiej?

- w podporządkowywaniu polskiej polityki interesom Berlina?

- w mianowaniu sędziów, którzy łamią rotę ślubowania i chcą w togach prowadzić działalność partyjną?

- w powoływaniu ambasadorów RP niegodnych tej funkcji?

- w zamknięciu polskich instytucji za granicą?

- w likwidacji mediów publicznych?

- wuczynieniu z Polski kraju, w którym więzi się ludzi z powodów politycznych?

- w przeszkadzaniu w organizacji i represjonowaniu uczestników Marszu Niepodległości?

- w represjonowaniu kibiców piłkarskich?

- wzmuszaniu patriotów do emigracji, aby mogli uniknąć politycznych represji i chronić swoje życie?

Zdaję sobie sprawę z tego, że dla obozu rządzącego nie do przyjęcia jest sytuacja, gdy na czele Rzeczypospolitej stoi człowiek kierujący się polskim interesem, co więcej, traktujący poważnie swój program wyborczy. Karol Nawrocki jasno mówił wyborcom, że nie akceptuje ośmiogwiazdkowej polityki rządu Donalda Tuska i zrobi, co będzie mógł, aby z tą polityką i tym rządem skończyć. I dotrzymuje słowa.

Tak trzymaj, Panie Prezydencie, dla dobra Polski!



Piotr Lisiecki
(Konfederacja/
Ruch Narodowy)

W niedzielę rano, 16 listopada 2025 roku, maszynista zauważył ponadmetrowy ubytek szyny na linii Warszawa – Dęblin. Udało mu się zatrzymać pociąg. W tym miejscu znaleziono długi przewód elektryczny, którym prawdopodobnie odpalono niewielki ładunek wybuchowy.

W momencie pisania tego komentarza niewiele więcej wiadomo na pewno. Internet pełny jest mniej lub bardziej wiarygodnych informacji, które jednak trudno przytaczać bez ryzyka dezinformacji.

Niezależnie od tego, co tak naprawdę wydarzyło się na linii Warszawa – Dęblin, rząd Donalda Tuska znów zawodzi Polaków, nie potrafiąc zarządzać informacją w kryzysowej sytuacji.

Podobnie jak w przypadku nalotu dronów skazani jesteśmy na spekulacje i bardzo dowolne wskazywanie winnych. Urzędnicy i funkcjonariusze niższego szczebla boją się zabierać głos. Natomiast premier długo milczy.

Niezależnie od tego, co myślimy o konflikcie rosyjsko-ukraińskim, trwa on już prawie od 4 lat i organy państwa muszą być gotowe do zwalczania aktów terrorizmu lub sabotażu. Co nie mniej ważne, państwo musi szybko i wiarygodnie komunikować społeczeństwu to, co się dzieje, tak, by nie skazywać Polaków na dywagacje i dezinformacje. To jest rola premiera, z którą najwyraźniej Donald Tusk sobie nie radzi.



I ZNÓW USTAWA KAGAŃCOWA*

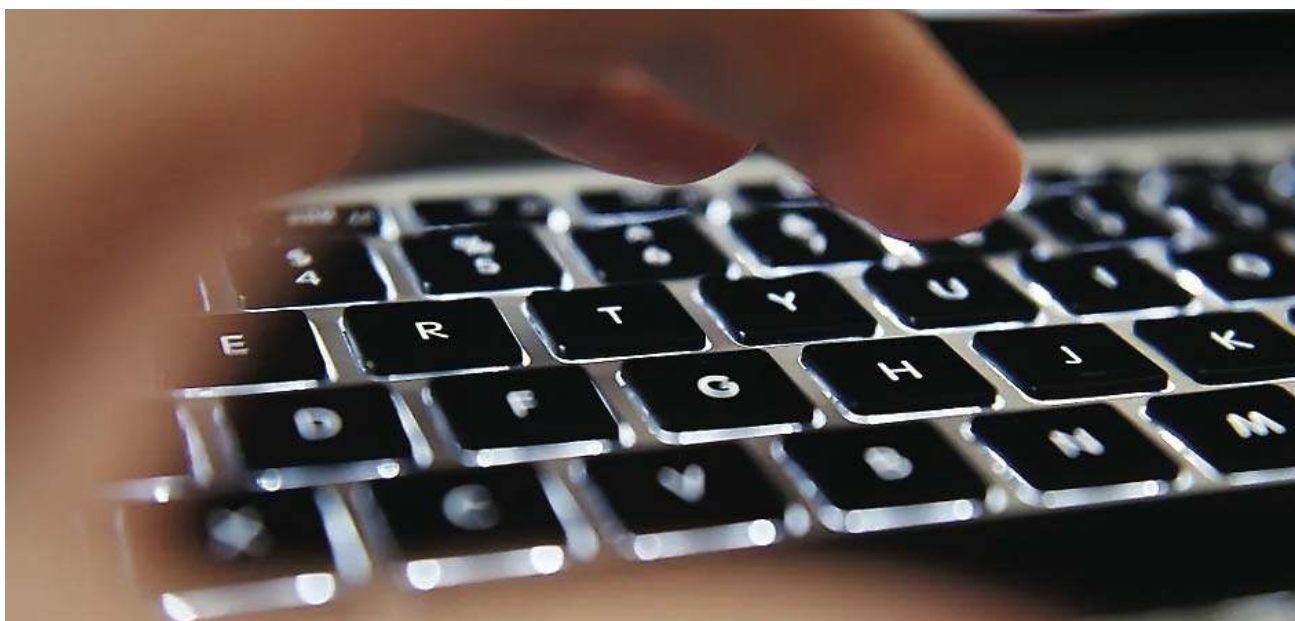
Rządowy projekt ustawy implementującej unijny „Akt o usługach cyfrowych” budzi poważne obawy o przyszłość wolności słowa w Polsce. Pod pozorem wdrażania prawa europejskiego pojawia się mechanizm, który może pozwolić administracji na blokowanie treści internetowych bez wyroku sądu, otwierając drogę do cenzury prewencyjnej i arbitralnego uciszania niewygodnych opinii.

Mechanizm blokowania treści bez wyroku sądu

Rząd Donalda Tuska proceduje projekt ustawy, która, jak ostrzega Instytut Ordo Iuris, może stać się jednym z najbardziej niebezpiecznych narzędzi ograniczania wolności słowa w Polsce po 1989 roku. Pod pozorem wdrażania unijnego „Aktu o usługach cyfrowych”, czyli „Digital Services Act”, rząd planuje wprowadzenie mechanizmu administracyjnego blokowania treści w internecie. W praktyce oznacza to, że rządowy urzędnik, bez wyroku sądu, mógłby nakazać zamknięcie portalu, strony lub serwisu internetowego, także tych niezależnych i konserwatywnych, takich jak Telewizja Republika, Radio Maryja, PCh24 czy inne media opiniotwórcze o profilu prawicowym, konserwatywnym czy niezależnym.

Cenzura prewencyjna i pozorne uzasadnienie unijne

Projekt przewiduje, że właściciel mógłby dopiero po czasie, często po latach, dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Do tego momentu portal pozostawałby zablokowany, co w praktyce oznaczałoby jego upadek oraz skuteczne wprowadzenie cenzury prewencyjnej. Rząd argumentuje, że ustawa jest unijnym wymogiem, jednak, jak wykazali eksperci Instytutu Ordo Iuris, prawo Unii Europejskiej nie nakłada obowiązku przyjmowania takich przepisów. Rozporządzenie DSA nie wymaga przekazania rządowi kompetencji do arbitralnego zamykania stron internetowych, dlatego Ordo Iuris określa projekt mianem nadregulacji i nadużycia względem europejskich standardów prawnych.



Inspiracja zachodnimi mechanizmami cenzury

W rzeczywistości projekt ten nie ma związku z implementacją DSA, lecz wskazuje na próbę ustanowienia nowej formy cenzury, wzorowanej na rozwiązaniach funkcjonujących w niektórych państwach Europy Zachodniej. W krajach tych za krytykę ideologii LGBT, masowej migracji czy aborcji obywatele trafiają do więzienia, co odnotowano między innymi w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Projekt ustawy, określany już jako ustawa kagańcowa, daje rządowi narzędzie, które może posłużyć do uciszania krytyków i ograniczania pluralizmu opinii, zwłaszcza w niezależnych mediach. W ocenie Instytutu Ordo Iuris może być to element przygotowań do przyszłych kampanii wyborczych, w których niewygodne głosy będą eliminowane decyzjami administracyjnymi.

Sprzeciw społeczny i działania Instytutu Ordo Iuris

Instytut Ordo Iuris jako jedna z nielicznych organizacji społecznych wystąpił w listopadzie 2025 roku przeciwko temu projektowi

podczas wysłuchania publicznego w Sejmie, broniąc konstytucyjnej wolności słowa i różnorodności mediów. Inne organizacje obecne na posiedzeniu popierały projekt i domagały się dalszego zaostrzenia przepisów. Nowy sposób rządu na wprowadzenie prawa mogącego posłużyć do cenzurowania Polaków realizowany jest właśnie poprzez projekt implementujący unijny „Akt o usługach cyfrowych”. Rządowy projekt idzie jednak znacznie dalej, niż wymaga tego Komisja Europejska, gdyż zakłada wprowadzenie cenzury internetu metodami administracyjnymi.

Niebezpieczne uprawnienia UKE i KRRiT

Według propozycji rządu prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji mieliby uzyskać możliwość blokowania wszelkich treści w internecie, które uznają za nielegalne. Oba urzędy są obsadzone politycznie i w ich gestii znalazłaby się władza pozwalająca na arbitralne usuwanie niewygodnych treści. W praktyce władza mogłaby wykorzystywać projekt ustawy do eli-

minowania krytycznych wpisów i artykułów, szczególnie w okresie kampanii wyborczych przed wyborami parlamentarnymi w 2027 roku.

Podmioty sygnalizujące i ryzyko nadużyć

Instytut Ordo Iuris podkreśla, że w projekcie wprowadzono instytucję tzw. podmiotu sygnalizującego, przewidzianą w DSA, który mógłby składać do UKE i KRRiT wnioski o blokowanie treści podejrzanych o nielegalność. W praktyce takie uprawnienia mogłyby zostać przyznane lewicowym organizacjom monitorującym tzw. mowę nienawiści, które mogłyby wykorzystywać nowe prawo do zamykania ust konserwatystom. Ordo Iuris zwraca uwagę na to, że mechanizm nakładania nakazu uniemożliwienia dostępu do treści powinien zostać wykreślony z projektu, ponieważ stanowi nadmierną ingerencję w konstytucyjną wolność słowa i narusza prawo do sądu. W demokratycznym państwie decyzje o blokowaniu treści powinny zapaść wyłącznie w ramach procedury sądowej, a nie przyspieszonego postępowania administracyjnego.

Europejskie przykłady konsekwencji walki z „mową nienawiści”

Przykłady z państw zachodnich pokazują, do jakiego niebezpiecznego stanu prowadzi obojętność wobec wprowadzania przepisów związanych z walką z tak zwaną mową nienawiści. W Hiszpanii prokuratura zażądała trzech lat więzienia dla księdza Custodia Ballestera za stwierdzenie, że radykalny islam chce zniszczyć cywilizację chrześcijańską i wymazać Zachód. Duchowny został oskarżony również o krytykę praktyk stosowanych w niektórych meczetach oraz o wypowiedzi dotyczące skutków nielegalnej migracji. W Wielkiej Brytanii, która przez lata uchodziła za ostoję wolności słowa, codziennie dochodzi do około trzydziestu aresztowań za krytyczne wpisy internetowe dotyczące polityki migracyjnej. Gromadzi się także liczne przypadki tak zwanych non crime hate incidents, czyli zgłoszeń zachowań niebędących przestępstwem, ale uznanych za motywowane uprzedzeniami. W samym 2023 roku odnotowano ponad trzysta tysięcy takich sytuacji. W obliczu fali krytyki londyńska po-

licja zapowiedziała zmianę podejścia, jednak nie odwraca to procesu, który doprowadził do nadużywania kategorii mowy nienawiści i znaczącego zawężenia wolności słowa.

Konkluzja

Warto z najwyższą uwagą śledzić proces uchwalania rozwiązań, które mogą prowadzić do cenzurowania debaty publicznej oraz swobodnego wypowiadania się obywateli, ponieważ doświadczenie ostatnich miesięcy pokazuje, że w miejscach, gdzie rzeczywiście pojawia się hejt, groźby czy realne ataki, reakcja władz bywa opieszła lub nieadekwatna. Jednocześnie w sprawach dotyczących wypowiedzi mieszczących się w granicach wolności słowa odpowiedź bywa gwałtowna, a niekiedy wręcz nadmierna. Taka nierównowaga budzi uzasadniony niepokój, zwłaszcza gdy nowe przepisy stwarzają możliwość arbitralnego uciszania tych, którzy mają inne zdanie niż obecnie rządząca koalicja. Dlatego tak ważne jest, aby zachować czujność i bronić fundamentalnej zasady, że w państwie prawa to nie administracja, lecz wolna debata i niezależne sądy powinny rozstrzygać, gdzie kończy się wolność słowa, a zaczyna rzeczywiste naruszenie prawa.



ZDZISŁAWA KOBYLŃSKA

* Materiał przygotowany na podstawie informacji przekazanych przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

STRAŻACY ZŁOŻYLI ŚLUBOWANIE

17 listopada dwadzieścioro przedszkolaków w wieku od 4 do 6 lat złożyło uroczyste ślubowanie, oficjalnie wstępując w szeregi pierwszej w województwie warmińsko-mazurskim dziecięcej drużyny pożarniczej.



dea powołania DDP narodziła się z potrzeby wychowania najmłodszych w duchu odpowiedzialności, troski o innych oraz świadomości służby publicznej. Dzięki wspólnej pracy wielu zaangażowanych osób udało się stworzyć projekt, który nie tylko edukuje, ale także inspiruje dzieci do podejmowania dobrych i wartościowych działań.

Uroczystość swoją obecnością uświetnili m.in. poseł na Sejm RP Katarzyna Królak, komendant KP PSP w Działdowie st. bryg. Leszek Góralski, komendant gminny OSP w Rybnie Piotr Bojarowski, kierownik posterunku policji w Rybnie podkom. Marcin Hinc, przedstawiciele lokalnych władz oraz druhowie z OSP Rybno. Nie zabrakło również rodziców małych strażaków – dla nich był to moment ogromnej dumy.

Dzięki zaangażowaniu poseł Katarzyny Królak zakupiono wyposażenie niezbędne do rozpoczęcia działalności drużyny: helmy, toporki oraz pasy strażackie. Rolę opiekuna młodych adeptów pożarnictwa powierzono nauczycielce przedszkolnej Ewelinie Michalskiej, która będzie towarzyszyła im w pierwszych szkoleniowych krokach.

Pierwsze uroczyste ślubowanie otwiera przed dziećmi drzwi do wyjątkowej przygody, obejmującej zajęcia strażackie, praktyczne ćwiczenia i spotkania edukacyjne. To początek drogi, na której maluchy będą uczyć się współpracy, odwagi i odpowiedzialności.

– To wydarzenie ma dla nas ogromne znaczenie. Pokazujemy dzieciom, że służba drugiemu człowiekowi jest wartością, którą warto pielęgnować już od najmłodszych lat. Jesteśmy dumni, że to właśnie w naszym przedszkolu powstała pierwsza w województwie dziecięca drużyna – powiedziała Joanna Psiuk, dyrektor Przedszkola w Rybnie.

Na zakończenie dyrektor podkreśliła, że powstanie DDP to inwestycja w wychowanie świadomych, empatycznych i aktywnych młodych ludzi. Uroczystość zakończyła się wspólnymi gratulacjami, zdjęciami i pierwszymi rozmowami o nadchodzących zajęciach strażackich.

RED.

Zmiana trasy Baltic Expressu (nocnej pary pociągów kursujących między Trójmiastem a Pragą) ma wejść w życie wraz z roczną korektą rozkładu jazdy w połowie grudnia. Oznacza to, że pociąg, dotąd omijający Iławę, zacznie zatrzymywać się na stacji Iława Główna, łącząc miasto i cały powiat z czeską stolicą dzięki jednej, nocnej podróży. To istotna nowość dla pasażerów z regionu, bo do tej pory najwygodniejszym sposobem dotarcia do Pragi były połączenia z przesiadkami w Warszawie, Wrocławiu lub Katowicach. Teraz wsiądziemy w Iławie wieczorem, a rano wysiadzimy na praskim dworcu, korzystając z wagonów sypialnych i kuszetek, które po wprowadzeniu nowego rozkładu mają jeździć codziennie.

Zmiana jest częścią szerszej układanki w obrębie sieci. Przewoźnik i organizatorzy rozkładu przesuwają nocny skład tak, by obsługiwać jak największą liczbę pasażerów między Pomorzem a południem Europy oraz włączyć do oferty duże węzły w Bydgoszczy, Toruniu i właśnie w Iławie. Dla podróżnych to nie tylko wygoda spania przez całą drogę, ale też większa przewidywalność przejazdu zimą, kiedy drogowe połączenia bywają wrażliwe na pogodę. Co ważne, przejazd w wagonach sypialnych i kuzetkach wymaga obowiązkowej rezerwacji miejsc – bilety na krajowym i międzynarodowym odcinku będą dostępne w standardowej dystrybucji przewoźnika po uruchomieniu sprzedaży na kursy według nowego rozkładu.

Zysk pasażerów z Iławy jest dwójaki: po pierwsze to realna alternatywa czasowa dla podróży z przesiadkami, po drugie wygodna godzina dojazdu do Pragi, pozwalająca rozpocząć dzień na miejscu. Nowa relacja poprawia również dostęp do połączeń dalekobieżnych w kierunku Pomorza: Baltic Express pozostaje nocnym

NOCĄ DO PRAGI PRZEZ IŁAWĘ

Od grudniowej zmiany rozkładu jazdy Iława zyska bezpośrednie, nocne połączenie z Pragą. Baltic Express pojedzie nową trasą: przez Bydgoszcz, Toruń i Iławę, co po raz pierwszy pozwoli mieszkańcom regionu Warmii i Mazur wygodnie dojechać do stolicy Czech bez przesiadek – pociągiem z miejscami sypialnymi i kuzetkami w składzie.



Fot.al

kreślącym łączącym Trójmiasto z południem, a postój w Iławie zwiększa elastyczność przy planowaniu weekendowych i służbowych wyjazdów. Z punktu widzenia regionu to także kolejny argument za tym, by wybierać kolej w międzynarodowych podróżach – znika konieczność dojazdu na lotnisko czy długich przesiadek.

Szczegółowe godziny odjazdów i przyjazdów będą widoczne w wyszukiwarkach po publikacji pełnego rozkładu rocznego; już dziś jednak wiadomo, że Baltic Express pojedzie nową drogą przez Iławę, a w składzie utrzymany zostanie nocny standard (z miejscami do spania). Dla mieszkańców miasta i okolic to jedna z najciekawszych nowości kolejowych nadchodzącej zimy i długo wyczekiwane, proste połączenie z sercem Czech.

Praktyczna uwaga: w przypadku nocnych pociągów międzynarodowych sprzedaż miejsc sypialnych i kuszetek zwykle rusza etapami – warto monitorować system sprzedaży przewoźnika i planować rezerwacje z wyprzedzeniem, zwłaszcza na weekendy i okresy świąteczne.

AL

REKLAMA



ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Jaroty” w Olsztynie

działając na podstawie § 86 ust. 2 pkt 6 statutu uprzejmie zawiadamia, że LXII Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie odbędzie się w dniu 12 grudnia 2025 r. o godz. 17.00 w auli Szkoły Podstawowej nr 12 w Olsztynie, przy ul. Turowskiego 3.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad Walnego Zgromadzenia.
2. Przyjęcie regulaminu obrad – podjęcie uchwały.
3. Odczytanie listy pełnomocnictw.
4. Wybór prezydium Walnego Zgromadzenia (przewodniczącego, sekretarza, asesora).
5. Przedstawienie porządku obrad.
6. Wybór komisji: mandatowo-skrutacyjnej, statutowej, wnioskowej.
7. Uchwalenie zmian do statutu Spółdzielni – podjęcie uchwały.
8. Sprawozdanie komisji wnioskowej i przyjęcie wniosków zgłoszonych na Walnym Zgromadzeniu.
9. Zakończenie obrad Walnego Zgromadzenia.

Informujemy, że projekt regulaminu obrad dostępny jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wańkowicza 9 w godzinach pracy Spółdzielni, w pokoju nr 113, a także na stronie internetowej www.smjaroty.pl po zalogowaniu się w serwisie „E-usługi”. Natomiast projekty uchwał zostaną wyłożone do wglądu na co najmniej 14 dni przed terminem WZ. Członkom Spółdzielni przysługuje prawo do zapoznania się z tymi dokumentami.

W Walnym Zgromadzeniu mają prawo brać udział członkowie Spółdzielni osobiście lub przez pełnomocnika po okazaniu oryginału dokumentu tożsamości, a w przypadku pełnomocnika przekazaniu oryginału dokumentu pełnomocnictwa.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Jaroty” w Olsztynie



VIII DNI ŚWIADOMOŚCI ŻYWIENIOWEJ

Jak co roku o tej porze Koło Naukowe Żywienia i Profilaktyki Żywnościowej Wydziału Nauki o Żywności UWM organizuje Dni Świadomości Żywnościowej. To już ósma edycja tego wydarzenia. I także tym razem organizatorzy zapewnią uczestnikom prawdziwą ucztę — nie tylko naukową!

Dni Świadomości Żywnościowej odbędą się 21-22 listopada. Formuła jest hybrydowa. Wpiątek można wziąć udział zdalnie, na platformie Google Meets, oraz stacjonarnie w sali nr 130 Katedry Żywienia Człowieka, ul. Słoneczna 45F. Sobotnie spotkanie poza tym, że zapewnia rozmowy o żywności i żywieniu przy kawie, herbatce i czymś smacznym do zjedzenia, będzie także transmitowane na kanale YouTube. W tegorocznej edycji możemy spodziewać się serii wykładów prowadzonych przez pracowników i doktorantów Wydziału Nauki o Żywności oraz pracowników Wydziału Lekarskiego i Szkoły Zdrowia Publicznego w Olsztynie. Ale udział w tegorocznych Dniach Żywności zapowiedzieli też specjaliści z dziedziny żywienia człowieka i diety spoza UWM — m.in. Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie czy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a także samodzielni dietetycy.

Wydarzenie dotyczy żywienia człowieka rozumianego z perspektywy specjalistów różnych dziedzin: technologów, żywieniowców, dietetyków, lekarzy i psychologów. Głównym celem przedsięwzięcia jest poszerzenie świadomości żywieniowej słuchaczy oraz wzajemna wymiana poglądów.

Dlaczego świadomość żywieniowa jest ważna?

Świadomość żywieniowa jest dziś niezwykle ważna. Z jednej strony prowadzi do poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego, pomaga w kontrolowaniu masy ciała i może zmniejszyć ryzyko przewlekłych chorób, takich jak choroby serca czy cukrzyca. Z drugiej strony umożliwia podejmowanie świadomych wyborów żywieniowych,



Członkowie Koła Naukowego Żywienia i Profilaktyki Żywnościowej UWM wraz z opiekunką, dr inż. Joanną Ciborską

a to z kolei może zwiększyć poziom energii, poprawić trawienie i pozytywnie wpłynąć na samopoczucie emocjonalne, dostarczając niezbędnych składników odżywczych zarówno dla organizmu, jak i mózgu.

Korzyści płynące ze świadomości żywieniowej są liczne. To przede wszystkim poprawa zdrowia fizycznego: świadome podejście do odżywiania pomaga zmniejszyć ryzyko przewlekłych chorób, takich jak choroby serca, cukrzyca typu 2 i niektóre nowotwory. Świadome wybory żywieniowe wspierają też podstawowe funkcje organizmu, a także wzmacniają kości i układ odpornościowy.

Kolejna korzyść to kontrola masy ciała. Badania pokazują, że osoby, które monitorują spożycie pokarmów i ich jakość, mają większe szanse na zachowanie właściwej masy ciała. Świadome żywienie to też dobre samopoczucie psychiczne i emocjonalne. Zrównoważona dieta może poprawić nastrój, zmniejszyć stres i obniżyć ryzyko wystąpienia lęku i depresji. Do tego dochodzi większe poczucie

sprawczości, decyzyjności: większa świadomość diety może dać nam większe poczucie wpływu nad żywieniowymi wyborami i nawykami, zwiększając naszą pewność siebie w podejmowaniu zdrowych decyzji.

Dlaczego świadomość jest szczególnie ważna dziś?

Zapobiega i wspiera leczenie przewlekłych chorób — wraz ze wzrostem wskaźników otyłości i przewlekłych chorób, takich jak cukrzyca, zrozumienie zasad żywienia jest kluczowe zarówno dla zapobiegania tym chorobom, jak i ich leczenia, jeśli już występują.

Kładzie nacisk na zdrowie psychiczne. Coraz powszechniejsza jest wiedza na temat silnego związku między dietą a zdrowiem psychicznym, co podkreśla potrzebę dostarczania paliwa premium z żywności bogatej w składniki odżywcze dla optymalnego funkcjonowania mózgu.

Konsumenci coraz częściej oczekują od firm spożywczych przejrzystości w zakresie składników, źródeł pochodzenia i produkcji, co napędza potrzebę większej

świadomości i wiedzy na temat żywienia.

Do tej pory zorganizowano siedem edycji wydarzenia — pierwsza odbyła się w grudniu 2020 roku. Szczególnym wyróżnieniem są nominacje i dwukrotne zwycięstwo Dni Świadomości Żywnościowej w konkursie Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej oraz zdobycie nagrody Pro Juvenes w kategorii studenckiej inicjatywy prozdrowotnej.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

VIII Dni Świadomości Żywnościowej odbywają się pod patronatem „Gazety Olsztyńskiej” oraz Europe Direct Warmia i Mazury. Więcej informacji można uzyskać na stronie Koła Naukowego Żywienia i Profilaktyki Żywnościowej (FB, Instagram) oraz na stronie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wydarzenie uzyskało wsparcie Projektów RID (Regionalnej Inicjatywy Doskonałości) 2024-2027 oraz SUP RIM — sieci badawczej uczelni przyrodniczych na rzecz rozwoju polskiego sektora mleczarskiego — projekt badawczy.



Członkowie Koła Naukowego Żywienia i Profilaktyki Żywnościowej UWM, Dr inż. Joanna Ciborska, opiekun Koła, w górnym rzędzie, pierwsza z lewej



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA KONTRA DEZINFORMACJA



CZYTAJ NA PORTALU
<https://anty-defamation.pl/>



**POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA**



WSZYSTKIM Kobietom MÓWIĘ: BADAJCIE SIĘ!

Przyjaciele, miłość do dzieci i pasje pozwoliły jej przetrwać najtrudniejszy czas i żyć pełnią życia.

Pokonała chorobę, a opowiadając nam swoją historię, chce uświadomić innym kobietom, że rak to nie wyrok i że warto się badać, by żyć i cieszyć się każdym dniem!

Pani Irena to wspa-
niała i aktywna ko-
bieta. Niezwykle
sympatyczna osoba
o ciepłym, wrażliwym ser-
cu. Mama dwójki wspa-
niałych dzieci: 25-letniej
Mai i 31-letniego Jakuba.
Dumna babcia 3-letnie-
go Kamilka. Choć ma 65
lat, to wiele w swoim życiu
przeszła. Pracuje, wspiera
dzieci, pomaga wycho-
wywać wnuka, morsuje
i znajduje czas na aktyw-
ność fizyczną. Potrafi do-
skonale łączyć obowiązki
i swoje zainteresowania.
Nigdy się nie poddaje...
Dowodem na to jest to, że
wygrała trudną bitwę z no-
wotworem.

Silna kobieta

Pani Irena samotnie wy-
chowywała swoje dzieci.
Z mężem rozstała się, kiedy
były małe.

— Pił, bił i poniział — opo-
wiada. — Początkowo wie-
rzyłam, że się zmieni, że
jak przyjdą na świat dzieci,
to się poprawi... Niestety,
szybko stało się jasne, że
nie jest lepiej — wręcz prze-
ciwnie, z każdym dniem
było gorzej. Miałam 39 lat,
gdy powiedziałam „dość”.
Zabrałam dzieci i wypro-
wadziłam się do rodziców.
Udało mi się na nowo
poukładać nasze życie.
Pamiętam, że w pierwsze
święta dzieci powiedzia-
ły, że cieszą się, że mamy
spokój... Nie było płaczu,
awantur, wyzwisk i szarpa-
nia. Nigdy nie żałowałam
swojej decyzji. Przez tyle
lat nie zaufałam innemu
mężczyźnie. Skupiłam się
na wychowywaniu dzieci
i pracy. Kiedy były już do-
rosłe, zaczęłam spełniać
swoje marzenia. Dużo
podróżowałam, bo jestem
ciekawa świata i ludzi.

Diagnoza brzmiała jak wyrok

— Zawsze starałam się
żyć aktywnie, cały czas
w biegu — mówi. — Jednak
zawsze znalazłam czas, by
się badać. Dbałam o swoje
zdrowie. Okazało się jed-
nak, że rak atakuje szybko
i z ukrycia. Kiedy lekarz
wysłał mnie na badania,
byłam przekonana, że nic
mi nie jest. Nie miałam
żadnych objawów... Wyni-

ki niestety okazały się złe.
Wyrok: rak szyjki macicy.
Lekarz powiedział, że moż-
na to wyleczyć i trzeba pró-
bować. Później był okres
niedowierzania i rozpacz.
Trwał stosunkowo krótko:
jeden dzień. Następnym
krokiem była decyzja,
jaką postawę przyjmę na
czas leczenia. Czy będę
walczyła o każdy dzień, czy
czekała na śmierć? Wal-
ka lub spokój — teraz już
wiem, że byłby to złudny
spokój. Ja wybrałam życie,
czyli walkę. Kolejną istot-
ną rzeczą było budowanie
wiary w siebie, że się uda.
Jestem już po kilku ope-
racjach. Lekarz po jednej
z operacji powiedział mi, że
wygrałam życie... Od tego
dnia wiele się zmieniło.

Lekarstwo na ból

Najlepszą metodą po-
mocy samemu sobie jest
znalezienie jakiejś prze-
strzeni, w której się do-
brze czujemy, odnowienie
starego hobby, na które się
nie miało czasu. Pani Irena
znalazła lekarstwo na swój
ból — powróciła do aktyw-
ności fizycznej i zaczęła
morsować. Dziś jest przy-
kładem kobiety, która ma
zawsze wiele energii, reali-

zuje się w życiu prywatnym
i zawodowym. Znajduje
czas na spacer czy jazdę
konną. Mówi osobie, że im
więcej ma zajęć, tym wię-
cej ma energii.

— Aktywność fizyczna
pozwala mi poznawać
swoje ciało i charakter
— przekonuje pani Ire-
na. — Spacer z kijkami
i morsowanie sprawiają
mi ogromną radość, dają
siłę do działania i do co-
dziennej pracy nad sobą.
Jak każdy mam czasem
gorsze dni, ale nie podda-
ję się i nawet kiedy bardzo
mi się nie chce, idę pobie-
gać. Bywało, że z małym
wnukiem w wózku wy-
chodziłam na spacer i po-
trafiłam przejść nawet 10
kilometrów. Czasem, kie-
dy mam bóle, to wchodzę
do jeziora. Zimna woda
pozwala poczuć mi się le-
piej, łagodzi bóle. Nawet
po krótkim treningu czuję
się o wiele lepiej, bo zaczy-
nam wydalać się endor-
finy i mam od razu mam
mnóstwo energii i siły.

Wsparcie jest ważne

W grupie morsów pani
Irena znalazła wsparcie
i wielu przyjaciół. Mówi,
że są dla niej jak rodzina.



for. Arch. prywatne

— Bardzo ważne jest
wsparcie, które otrzymałam
od naszej grupy morsów,
i wiem, że zawsze mogę na
nich liczyć — tłumaczy na-
sza bohaterka. — Bardzo
dziękuję im za wsparcie
i pomoc. Zorganizowaliśmy
razem wiele akcji pomoco-
wych. Myślę, że pomaganie
innym jest bardzo ważne.
W każdym z nas przecież
drzemie dobro.

Trzeba chcieć wygrać

Kiedy wygra się walkę
z rakiem, życie zmienia się
o 180 stopni. Człowiek do-
cenia każdy dzień, każdą
chwilę spędzoną z najbliż-
szymi. Pani Irenie udało
się wrócić do normalnego
życia dość szybko. Wolny
czas poświęca na trenin-
gi i dbanie o formę. Na co
dzień stara się nie myśleć
o chorobie. Stara się nato-
miast łapać każdą chwilę,
docenia rzeczy i to, że dziś
może znów cieszyć się
zdrowiem.

Co pani Irena radzi in-
nym chorym? — Chce,

żeby wszyscy pamiętali
o tym, że jeśli chcemy wy-
zdrowieć, sami musimy
tego bardzo chcieć. Wola
życia potrafi zdziałać cuda!
Chciałabym, żeby ludzie
mieli świadomość, że ta
walka jest bardzo ciężka
i bolesna, a napływające
od lekarzy informacje nie
zawsze są dobre. Wybór
należy do nas. Trzeba pod-
jąć decyzję, czy wybieramy
życie, czy śmierć. Wiem, że
jeśli zdarzy mi się nawrót
choroby, znajdę w sobie
tę siłę, że się nie poddam.
Mam nadzieję, że moja
historia z rakiem, jako pa-
cjentki, się skończyła. Jeśli
jednak to nie koniec, kiedy
będzie trzeba, znowu sta-
nę do walki... Wszystkim
kobietom mówię: badajcie
się! Im wcześniej wykryty
nowotwór, tym większa
szansa na przeżycie!

Cieszyć się każdą chwilą

Największe marzenie
pani Ireny?

— Chciałabym być zdro-
wa — odpowiada. — Jak



Pani Irena:
Kiedy wygra się
walkę z rakiem,
życie zmienia
się o 180 stopni.
Człowiek docenia
każdy dzień.

zachorowałam, to zrozu-
miałam, że w życiu czło-
wiek spala się i poświęca
czas na drobiazgi. Teraz
już wiem, co jest tak na-
prawdę ważne. Strach
jest zawsze, jednak trze-
ba być pozytywnie na-
stawionym i cieszyć się
każdą chwilą. Spełniać
marzenia, realizować
się, spędzać czas z osoba-
mi najbliższymi. To była
najcięższa walka, ale wy-
grałam ją.

JOANNA KARZYŃSKA

OLSZTYŃSKIE KINA

Czwartek, 20 listopada

REPERTUAR MULTIKINO

DOM DOBRY: 10:30, 13:00, 14:00, 15:35, 16:35, 18:10, 19:10, 20:45, 21:45
 ILUZJA 3 / dubbing: 10:00, 12:35, 15:10
 ILUZJA 3 / napisy: 17:50, 20:30
 PSI PATROL. PIESKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 10:10, 12:50, 14:40
 UWIERZ W MIKOŁAJA 2: 10:20, 15:20, 17:40, 19:20
 ZWIERZAKI NA ZAKRĘCIE / familijny / dubbing: 10:20, 12:10, 14:30, 17:00
 NOC W ZOO / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45
 KICIA KOCIA MA BRACISZKA / familijny / dubbing: 13:00, 14:30
 TORNADO / napisy: 20:00
 BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:00
 UCIEKINIER / napisy: 11:20, 14:20, 17:20, 20:20
 BUGONIA / napisy: 12:40, 18:25
 TEŚCIOWIE 3: 19:00, 21:15
 PREDATOR: STREFA ZAGROŻENIA / napisy: 11:25, 16:30, 19:00, 21:30
 CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 16:00
 ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 21:10
 CZARNY TELEFON 2 / napisy: 10:25
 GOOD BOY / napisy: 22:00
 SEKS DLA OPORNYCH: 21:40

REPERTUAR HELIOS

ILUZJA 3 / dubbing: 11:40
 ILUZA 3 / napisy: 16:10, 18:15, 20:30
 UCIEKINIER / napisy: 14:45, 17:15, 20:20
 ZWIERZAKI NA ZAKRĘCIE / familijny / dubbing: 13:50, 15:10, 17:45
 BONE LAKE / napisy: 11:40, 19:50
 ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 14:10
 BUGONIA / napisy: 19:30
 CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 16:30
 DOM DOBRY: 12:50, 15:20, 19:00, 21:10
 GOOD BOY / napisy: 21:30
 KICIA KOCIA MA BRACISZKA / familijny / dubbing: 14:25, 15:30
 NOC W ZOO / familijny / dubbing: 15:00
 PREDATOR: STREFA ZAGROŻENIA / napisy: 11:30, 17:00, 20:00
 UWIERZ W MIKOŁAJA 2: 15:50, 17:30, 18:45, 20:50

REPERTUAR AWANGARDA

„Być kochaną” - prod. Norwegia : godz. 17.45
 „Dom dobry” - prod. Polska : godz. 17.45
 „Silver” - prod. Polska, Finlandia, Norwegia : godz. 18.00
 „Dom dobry” - prod. Polska : godz. 19.30
 „Bugonia” - prod. USA, Kanada : godz. 19.30
 „Iluzja 3” - prod. USA : godz. 19.45

20 listopada

OLSZTYŃSKIE DNI SENIORA: SEANS Z FILMEM Olsztyn

Amerykański film komediowy z 2013 roku w reżyserii Justina Zackhama. W programie zaplanowano dyskusję
Godz. 15.00, Planeta 11 (HWS Urania - wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

20 listopada

DZIEŃ OTWARTY LICEUM KORCZAKA W OLSZTYNIE Olsztyn

Dzień otwarty to doskonała okazja, aby poznać szkołę od środka, porozmawiać z nauczycielami, uczniami i dyrekcją oraz zobaczyć, jak wygląda codzienne życie w Liceum Korczaka. W programie znajdują się m.in. warsztaty tematyczne, spotkania informacyjne dla kandydatów i rodziców oraz prezentacje profili. Podczas wydarzenia zaprezentowane będzie nowoczesne podejście do edukacji oparte na partnerskich relacjach, kreatywności i rozwoju indywidualnych talentów.
Godz. 15.00, Korczakowskie Liceum Ogólnokształcące, al. Sikorskiego 23.

20 listopada

TO NIE JEST MIASTO DLA MŁODYCH LUDZI Olsztyn

Masz głos w sprawie miasta? Powiedz, co ci gra, a co zgrzyta. Spotkanie otwarte dla młodych olsztynian. Bez debaty, za to z rozmową – szczerą, otwartą i bez ściemy. O tym, co w mieście działa, co przeszkadza i czego brakuje.
Godz. 16.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.



20 listopada

WARSZTATY BAŁTYJSKIE Olsztyn

Gośćmi będą dr Arkadiusz Koperkiewicz i dr Paweł Milejski z wykładem „Skarb monet w klasztorze franciszkań w Barczewie”.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.



20 listopada

XXX DNI BRETANII Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie zaprasza na pokaz filmu „Hiroshima, moja miłość” (Francja, 1959, 90') w reżyserii Alaina Resnais. Film opowiada historię Francuzki przybyłej do Hiroshimy, aby zagrać w antywojennym filmie, oraz japońskiego architekta, którego poznaje przypadkiem w kawiarni. Ich nocne spotkanie staje się pretekstem do rozmów o traumach i doświadczeniach wojennych. On stracił rodziców podczas bombardowania Hiroshimy, ona przeżyła młodzieńczą tragedię w Nevers, zakochując się w niemieckim żołnierzu, który zginął krótko przed wyzwoleniem jej miasta. Spotkanie jest refleksją nad pamięcią, cierpieniem i przemijaniem.
Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

21 listopada

OLSZTYŃSKIE DNI SENIORA Olsztyn

Impreza taneczna „Potańcówka dla seniora z Power Dance”.
Godz. 16.00, Planeta 11 (HWS Urania - wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

21 listopada

XXX DNI BRETANII Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie zaprasza na koncert poświęcony tradycyjnej muzyce bretońskiej w wykonaniu duetu Wiktor Bartczak i Jan Kłoczko. Artyści zaprezentują repertuar inspirowany bogatą tradycją muzyczną Bretanii, w którym przeplatają się brzmienia gitary, fletu poprzecznego, bouzouki, mandoliny i głosu. Ich interpretacje nawiązują do folkowego dziedzictwa regionu, ukazując jego rytmiczne, taneczne i liryczne oblicza.
Godz. 19.00, Sala pod Amfiteatrem MOK, ul. Zamkowa 1.

21 listopada

KONCERT SYMFONICZNY KORDACZUK/BACH/DVOŘÁK Olsztyn

Wykonawcy:
 — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
 — Piotr Pławner – dyrygent, skrzypce
 — Michał Marcol – skrzypce
 Program:
 — Jarosław Kordaczuk – Koncert skrzypcowy (światowe prawykonanie)

— Johann Sebastian

Bach – Podwójny

koncert skrzypcowy

d-moll BWV 1043

— Antonín Dvořák – VII

Symfonia d-moll op. 70

Godz. 19.00, Filhar-**monia Warmińsko-****-Mazurska, ul. Głowa-****ckiego 1.**

21 listopada

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI: NOCNY OLSZTYN - MIEJSKIE SAFARI Olsztyn

Poznaj Olsztyn po zmroku! Rusz z nami na miejską wyprawę. Wieczorny spacer z Muzeum Nowoczesności po mrocznych i tajemniczych zakątkach miasta. Od historii po współczesne życie nocne Olsztyna.
Godz. 21.00, Stare Miasto.

22 listopada

KONCERT MICHAŁA BAJORA Olsztyn

Recital Michała Bajora nosi tytuł „Piosenki, które lubię”. W ciągu ostatnich tras koncertowych, z piosenkami z albumu „No, a ja?”, usłyszeli Państwo utwory wybrane z dawniejszego repertuaru Artysty, przeplatane nowymi kompozycjami i tekstami Michała. W trakcie przeszło dwóch sezonów padało wiele pytań i muzycznych sugestii na temat tytułów piosenek, które chciałby Państwo usłyszeć. A zatem Michał Bajor, z kilkuset napisanych dla niego utworów, wybrał kolejnych kilkanaście, które lubi szczególnie, a na których usłyszenie Państwo czekają. Od „Chciałbym”, przez „La Boheme”, po „Moją miłość największą”.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

22 listopada

XXX DNI BRETANII Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie zaprasza na spotkanie degustacyjne poświęcone cydrom bretońskim przeniesie uczestników na zachodnie wybrzeże Francji, do regionu Morbihan, słynącego z wielowiekowej tradycji wytwarzania cydru. Podczas spotkania spróbujemy trzech rzemieślniczych cydrów La Ruadaie z oznaczeniem geograficznym Cidre de Bretagne IGP:
 - Brut – wytrawny, o wyraźnej strukturze i nutach goryczki,
 - Sec – półwytrawny, owocowy i zrównoważony,
 - Doux – słodki, pełen aromatów dojrzałych jabłek.
Godz. 18.00, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.



22 listopada

MUZYKA OLSZTYNA: KONCERT INSIDIUS | YFEL1710 | FETO IN FETUS Olsztyn

MOK Olsztyn prezentuje kolejną odsłonę cyklu Muzyka Olsztyna! 22 listopada sceną w Zajeźdni trolejbusowej zawładnie metal – surowy, dziki i nieokiełznany.
Godz. 19.00, Zajeźdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty 3b.

23 listopada

ŻOŁNIERSKA JESIEŃ Olsztyn

Pieśni, które pamiętają więcej niż podręczniki. Koncert piosenek żołnierskich i patriotycznych – od „Wojenka, wojenka” po „Biały krzyż” w wykonaniu zespołu Moderato.
Godz. 17.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

24 listopada

TWOJE ZDROWIE W TWOJEJ GŁOWIE**Olsztyn**

Podczas spotkań będzie można się dowiedzieć jak ćwiczyć umysł, by pobudzać do działania różne obszary i funkcje mózgu. Przekazane będą wskazówki i przykłady ćwiczeń doskonalących pamięć, uważność, kreatywność oraz wzbogacające słownictwo.

Godz. 12.00, Stare Miasto.

MUZEUM WARMII I MAZUR W OLSZTYNIE**Wystawy stałe**

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku
Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

DOM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne
„Gazeta Olsztyńska” (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiętka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

Olsztyn. Szkice do dziejów miasta

Głównym tematem prezentacji są ludzie, którzy swym życiem oraz działalnością miasto i jego historię tworzyli, a także osoby wybitne i znane, dla których Olsztyn był miejscem urodzenia. Na ekspozycji zobaczyć można pamiątki i dokumenty związane z Janem z Łajs, Mikołajem Kopernikiem, Łukaszem Dawidem, Albertem Nowiejskim, Michałem Bartolomowiczem, Janem Krzysztofem Geese, Piotrem

Poleskim, Janem Antonim Blankiem, Erichem Mendelsohnem, Feliksem Nowowiejskim, Marią Zientarą-Malewską, Emilią Sukertową-Biedrawiną, Eugenią Śnieżko-Szafranową, Henrykiem Panasem, Andrzejem Wakarem, Marianem Bublewiczem i Tadeuszem Nowakowskim.

Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Wystawa ukazuje rolę szkół w kształtowaniu oraz podtrzymywaniu polskiej tożsamości i świadomości narodowej.

Okna historii. W 130-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej” (1886-1939)

Plenerowa wystawa fotograficzna Okna historii przygotowana została z okazji przypadającej 16 kwietnia 2016 r. 130. rocznicy ukazania się pierwszego numeru niezwykle zasłużonej dla historii polskiej Warmii, „Gazety Olsztyńskiej”. We wnękach okiennych Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej” – w latach 1920-1939 siedziby wydawnictwa pisma – umieszczono dwanaście zdjęć prezentujących siedzibę gazety oraz wnętrza zecerni z lat 20/30 ubiegłego wieku, założycieli i redaktorów gazety, a także członków rodziny Pieniężnych, dla których dom na obecnym Targu Rybnym był domem rodzinnym.

MUZEUM PRZYRODY

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne
Zwierzęta Warmii i Mazur

Na wystawie zgromadzono ponad 250 gatunków zwierząt, od żubra - największego współcześnie żyjącego, lądowego ssaka Europy, po niewielkich rozmiarów owady. Na ekspozycji można obejrzeć, między innymi, małe ryjówki, wspaniałe orły, ginące już kraski, żółwia błotnego, czy dwumetrowego suma, a także wiele innych ciekawych przedstawicieli naszej fauny. Wystawę uzupełniają barwne fotogramy prezentujące różne typy siedlisk, w których występują prezentowane zwierzęta.

Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur

Na wystawie zaprezentowano tzw. gatunki obce, czyli te, którym w rozprzestrzenieniu w sposób bezpośredni lub pośredni pomógł człowiek, jak np.: szczur wędrowny, jeleń sika, daniel, muflon, jenot, szop praczy, bażant szlachetny. Drugą grupę stanowią gatunki nowe, które na teren Warmii i Mazur trafiły w wyniku naturalnej ekspansji jak np.: synogarlica turecka, hełmiatka, drożdżik, rybitwa białoskrzydła, rybitwa białogłowa, mewa srebrzysta, łabędź krzykliwy, czapla biała, żółta.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, najlepiej do remontu, szybka płatność gotówką, może być z problemami prawnymi lub zadłużone, POMOGĘ spłacić długi, ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości (jeżeli dojdzie do zakupu) , tel.514510900

AUTO-MOTO

sprzedam

LEXUS RX 450H sprowadzony, stan idealny, rocznik 2019/20, 512-616-977

Szukasz Klientów?

tel. **885 998 201**

GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xopo-7491b-ll

kupię

SKUP AUT, bez polisy OC, bez przeglądu, odbiór lawetą-24h, gotówka od ręki, 503385634

USŁUGI

transport

POMOC DROGOWA 4t, 506-634-354

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450



USŁUGI POGRZEBOWE

AR KA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

pożegnania.net

Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

GAZETA OLSZTYŃSKA

340-31419otbr-a-M

Koledze Zbigniewowi Jarosz

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

133825opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 listopada 2025 r.
odeszła Nasza Kochana Żona i Mama

ś. † p.

Janina Czarnecka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 listopada 2025 r. o godz. 11.00 Mszą Świętą
Żałobną w kościele św. Franciszka z Asyżu
przy ul. Dybowskiego 2 w Kortowie.
Po Mszy urna z Prochami zostanie złożona do grobu
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku rodzina

133825opb1-a-M

**NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBK PODWÓJNE
• NAGROBK URNOWE • RZEŻBY**

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Paślęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

93925otbr-d-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



31225otbr-d-G

LIDER PLUSLIGI SIĘ ZMIENIŁ

SIATKÓWKA\\ Przed wiekami dzielni rycerze w obronie dziewic zabijali smoki, tymczasem we wtorkowy wieczór w Uranii „Jurajscy Rycerze” byli zaledwie o jeden błąk miecza od porażki z „Indykami”! O ich zwycięstwie przesądził dopiero tie-break.

• INDYKPOL AZS OLSZTYN - ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE 2:3 (20:25, 25:17, 23:25, 25:22, 10:15)

INDYKPOL AZS: Tille (3), Karlitzek (22), Majchrzak (1), S. Lipiński (10), Halaba (19), Hadrava (17), Ciunajtis (libero) oraz Kozub (1), Cieślak (3), Borkowski, Szwarc

WARTA: Tavares (2), Kwolek (7), Russel (14), Zniszczol (8), Boładź (20), Bieniek (19), Popiwicki (libero) oraz Nowosielski, Markiewicz, Ensing (1), Łaba

MVP: Miguel Tavares



Fot. materiały prasowe

Na niedzielny mecz z Cuprum Stilon Gorzów wszystkie bilety już zostały sprzedane

Mecz z Wartą, który został rozegrany awansem z 11. kolejki, wywołał w Olsztynie olbrzymie zainteresowanie, co nikogo nie dziwi, skoro na niedzielny pojedynek ze słabym Stilonem też już nie ma biletów. Olsztynianie są wielką niespodzianką sezonu, w efekcie do wtorku byli sensacyjnym liderem PlusLigi. A że los tak chciał, że do Uranii miał przyjechać wicelider, więc hala pękała w szwach.

Warmińsko-mazurscy kibice są spragnieni dobrej siatkówki, którą przez ostatnie lata mogli oglądać jedynie w telewizji, gdy walczyły ze sobą czołowi plusligowcy. Indykpol AZS się do nich, niestety, nie zaliczał...

Dla przykładu Warta od 2022 roku jest albo na podium mistrzostw Polski (brąz i dwa srebra), albo gdzieś w pobliżu.

Natomiast dla olsztyńskiej ekipy marzeniem - i to często niezrealizowanym - był awans do czołowej ósemki.

W tym sezonie układ sił - jak na razie - się zmienił, bo z faworytów nie zawiodą jedynie Warta i Resovia, poza tym odbudowała się Skra, natomiast poniżej oczekiwać spisują się LUK, Projekt, Jastrzębie i ZAKSA. Wykorzystał to przebudowany Indykpol AZS, który do tej pory wygrał prawie wszystko, co miał do wygrania. Szkoda jedynie inauguracyjnego meczu z Jastrzębiem, przegranego 2:3, a który olsztynianie mogli wygrać 3:0 (w pierwszej secie roztrwonili sporą przewagę, po czym wygrali dwie następne partie).

We wtorkowy wieczór Indykpol AZS mógł także ograć Wartę, ale trzeba

przyznać, że po obu stronach siatki stanęły dwa bardzo dobrze dysponowane zespoły. W efekcie kibice obejrzeni trzymający w napięciu mecz, może poza tie-breakiem, w którym Warta szybko odskoczyła na cztery punkty (4:8) i tej przewagi już sobie wyrwać nie dała.

Ale wcześniejsze sety to wiele znakomitych akcji, a oba zespoły wielokrotnie udowodniały, że nie ma dla nich straconych piłek.

Kolejny raz bardzo mocną bronią Indykpolu AZS okazała się zagrywka.

Co prawda praktycznie przed każdym sezonem słyszeliśmy, że teraz to, ho, ho, zagrywka będzie naszą mocną stroną, tyle że bardzo szybko okazywało się, że trafienie w pomarańczowe jednak jest sporą sztuką.

Natomiast obecnie olsztynianie serwują asa za asem - dla przykładu w meczu z Wartą w ten sposób zdobyli aż 14 punktów (Karlitzek - 3, Kozub - 1, Lipiński - 3, Halaba - 4, Hadrava - 3). Natomiast goście z Zawiercia mogli pochwalić się jedynie ośmioma asami (Kwolek - 2, Russell - 1, Boładź - 1, Tavares - 2, Bieniek - 1, Ensing - 1).

Szkoda tylko, że w decydującym secie na zagrywce olsztynianom już tak dobrze nie szło, bo ten sposób stracili jedną ze swych mocy. Indykpol AZS zepsuł aż siedem serwisów i nie miał żadnego asa, natomiast Warta miała tylko dwie nieudane zagrywki oraz jednego asa. Czyli w tie-breaku gospodarze podarowali gościom prawie połowę punktów. Po meczu na ten „szczegół” zwrócił uwagę Moritz

Karlitzek: - Z jednej strony cieszę się, że stoczyliśmy świetną walkę z dobrą drużyną, prawdopodobnie jedną z najlepszych w Polsce, ale z drugiej strony jestem też trochę rozczarowany, bo w tie-breaku brakowało nam wielu zagrywek, co nie pozwoliło nam na prawdziwą grę.

- To był mecz walki, genialne wymiany, genialne sety - dodał Paweł Halaba. - Na pewno szkoda tie-breaka. Bardzo dużo zepsutych zagrywek. Cóż, taka była taktyka nasza i drużyny z Zawiercia. Mi osobście zabrakło natomiast prądu, bo jestem szczęśliwym ojcem, więc średnio spałem w ostatnich dniach. W tie-breaku dałem makasa, ale nie byłem w stanie pociągnąć drużyny do góry. Biorę tego tie-breaka na siebie - przyznał olsztyński przyjmujący.

W ekipie z Zawiercia na środku siatki bardzo dobry mecz rozegrał Miłosz Zniszczol, który przed laty był zawodnikiem m.in. Indykpolu AZS. - Wiedzieliśmy, że będą kopać na zagrywce, ale też bardzo dobrze potrafia radzić sobie na skrzydłach - wyjaśnił Zniszczol. - Gdy Karlitzek czy Halaba atakowali, wtedy mieliśmy z tym sporo problemów. Olsztynianie mieli też dobry kalendarz, żeby się rozkręcić i wejść w ten sezon. Wygrali wcześniej kilka meczów, więc to nie przypadek, że są teraz gdzieś wczółwce.

• Kolejne spotkanie w Uranii już w niedzielę (o godz. 14:45 z Cuprum Stilon Gorzów). Wszystkie bilety są już sprzedane! Olsztynianie w tym miesiącu jeszcze raz powrócą do Uranii, bo 30 listopada o godz. 20 zagrają z ZAKSĄ - bilety na bilety.indykpolazs.pl.

ARTUR DRYHYNICZ

PO 6 KOLEJKACH

1. Warta	8*	17	20:911
2. Indykpol AZS	7	16	19:10
3. Resovia	5	13	15:5
4. Skra	5	12	14:6
5. Projekt	6	12	12:6
6. LUK	6	10	14:11
7. Trefl	6	8	12:13
8. Jastrzębski	5	7	9:10
9. ZAKSA	5	7	11:11
10. Kaźany	5	7	11:11
11. Częstochowa	5	3	5:14
12. Ślepsk	6	3	6:17
13. Stilon	6	3	6:18
14. Chetm	5	2	3:14

* liczba rozegranych meczów

DWIE STRONY SIATKI

II LIGA

8. kolejka:
Huragan VC Błonie - AZS UWM Olsztyn 3:1 (23:25, 25:23, 25:19, 26:24), SwK KARTPOL Kobyłka - Metro Family Warszawa 3:0 (25:20, 25:18, 25:22), KPS Płock - SMS PZPS Spała 2 3:0 (25:20, 25:7, 25:20),

REA BAS Białystok - Enea KKS Kozienice 3:1 (25:19, 21:25, 25:18, 25:18), Camper Wyszów - MTS Międzyrzec Podlaski 3:0 (25:21, 25:23, 28:26), MOS Wola Tramwaje Warszawskie - ProNativa SKK Belsk Duży 2:3 (15:25, 25:23, 25:22, 17:25, 13:15).

PO 8 KOLEJKACH

1. Kobyłka	23	24:5
2. Płock	18	19:8
3. Belsk Duży	18	21:9
4. Międzyrzec	17	18:10
5. Camper	16	20:13
6. Huragan*	12	15:10
7. Metro	10	14:17
8. Kozienice	6	10:21

9. Wola	6	9:20
10. Białystok	6	8:20
11. AZS UWM	5	9:22
12. SMS PZPS 2*	4	7:19

* mecz zaległy

III LIGA
KPS Gietrzwałd - Panorama Kozłowo 1:3 (25:27, 25:18, 23:25, 22:25),

SMS 4M ENERGY Działdowo - Huragan Stawiguda 0:3 (15:25, 22:25, 27:29), Panorama - Cresovia Górowo Iławeckie 0:3 (18:25, 23:25, 22:25), Atak Elbląg - Volley MGR SIGMA Mrągowo 3:0 (25:14, 25:10, 25:21).

DRYH

III LIGA

1. Huragan*	15	17:8
2. Atak	12	14:5
3. Panorama*	9	12:12
4. Gietrzwałd	8	11:8
5. Cresovia	8	10:9
6. AZS UWM	7	9:10
7. Działdowo	4	6:12
8. Mrągowo	0	0:15

* mecz więcej



POLSKA TRAFIŁA DO DRUGIEGO KOSZYKA

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski będzie dzisiaj losowana z drugiego koszyka w barażach o awans na mundial 2026. Biało-czerwoni mieli szansę na pierwszy, ale niekorzystny dla nich okazał się wynik meczu, w którym Szkocja pokonała 4:2 Danię.



Jan Urban ze swoim sztabem przed meczem z Maltą

Kadra Jana Urbana zakończyła zmagania w grupie G już w poniedziałek, gdy po zaciętym meczu pokonała na wyjeździe Maltę 3:2. Biało-czerwoni zajęli drugie miejsce w tabeli oznaczające udział w marcowych barażach. Z pierwszego bezpośredniego awansu do mistrzostw świata wywalczyła Holandia.

We wtorek Polska czekała na wyniki winnych grupach pod kątem swojego rozstawienia w barażach. Jeden z dwóch najistotniejszych rezultatów okazał się korzystny - Austria w Wiedniu zremisowała 1:1 z Bośnią i Hercegowiną, co oznaczało, że gospodarze awansowali bezpośrednio z grupy H i nie muszą grać w barażach (w przypadku porażki losowani byłiby z 1. koszyka).

Gorszym z punktu widzenia polskich kibiców rezultatem zakończyło się sędziowane przez Szymona Marciniaka spotkanie grupy C w Glasgow, gdzie

Szkocja pokonała 4:2 Danię, strzelając dwa gole w doliczonym czasie (goście grali od 61. minuty w dziesiątkę).

To oznaczało, że Szkoci wywalczyli przepustki na mundial, a Duńczycy będą rywalizować w barażach i jednocześnie „wypchnęli” biało-czerwonych z pierwszego koszyka.

O cztery ostatnie przepustki do MŚ z Europy powalczy w barażach 16 drużyn. 12 miejsc zarezerwowanych było dla drugich zespołów grup eliminacyjnych. Pozostałe cztery przypadły zwycięzcom grup Ligi Narodów UEFA (trafili do czwartego koszyka), którzy nie zajęli czołowych dwóch lokat w grupach eliminacji MŚ.

W pierwszym koszyku - oprócz Danii - będą Włochy, Turcja i Ukraina, w drugim - Polska, Walia, Czechy i Słowacja, w trzecim - Irlandia, Albania, Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo, a w czwartym - „ligonarodowym” - Szwecja

(tylko 2 pkt w sześciu meczach eliminacji), Rumunia, Macedonia Północna oraz Irlandia Północna.

Zaplanowane na dzisiaj w Zurychu losowanie (godz. 13) ustali cztery tzw. ścieżki barażowe; do każdej trafi po jednej drużynie z danego koszyka. W półfinałach ekipa z koszyka 1 (najwyżej notowane) podejmie rywala z czwartego, a zespół z koszyka nr 2 zagra u siebie z przeciwnikiem z 3. Rozstrzygnięcie nastąpi w jednym spotkaniu. Podobnie będzie w finałach każdej ścieżki, przy czym jego gospodarze zostaną wyłonieni losowo.

Na razie wiadomo więc na pewno, że Polska zagra w półfinale barażowym u siebie z jedną z drużyn 3. koszyka, czyli: Irlandią, Albanią, Bośnią i Hercegowiną lub Kosowem.

Mecze barażowe zaplanowano na 26 (półfinały) i 31 marca.

W przyszłorocznych MŚ po raz pierwszy wystąpi 48 drużyn. Turniej w USA,

Meksyku i Kanadzie odbędzie się w dniach 11 czerwca - 19 lipca.

Polscy piłkarze po raz trzeci z rzędu zagrają w barażach o awans do wielkiej imprezy. Dotychczasowe próby były udane, dzięki czemu wystąpili na mundialu 2022 w Katarze i na Euro 2024 w Niemczech.

• We wtorek w Europie zakończyła się faza grupowa eliminacji. Jako ostatni wywalczyli bezpośredni awans zwycięzcy pięciu grup: Hiszpania, Belgia, Szwajcaria, Austria oraz Szkocja.

• Norweska Federacja Piłkarska (NFF) ogłosiła, że osiągnęła porozumienie ze stowarzyszeniem zawodników (NISO) w sprawie podziału premii od FIFA związanych z przyszłorocznym mundialem. W efekcie gracze otrzymają 30 procent wszystkich wypłat. Norwegia pokonując w niedzielę Mediolan Włochy 4:1 zapewniła sobie awans na mundial z pierwszego miejsca w grupie.

PIŁKA NOŻNA DLA KIBICÓW!

Dobry wynik z Holandią w meczu na Stadionie Narodowym i zapewnienie sobie udziału w barażach przed mundialem 2026 to sportowy sukces, zwłaszcza gdy zobaczymy, jakie reprezentacje już na pewno nie pojadą na przyszłoroczne mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku.



Wiadomo, że definitywnie odpadły takie kraje jak Słowenia, Szwecja, mistrz Europy sprzed dwóch dekad Grecja, rewelacja Euro 2024 Gruzja, zwycięzca grupy podczas ME sprzed roku Rumunia, ale też Węgry, Bułgaria czy Czarnogóra. Dziś jednak nie o aspektach sportowych chcę mówić, tylko o organizacyjnych. W zasadzie nie ma o czym mówić – choć trzeba napisać! – bo po raz kolejny okazało się, że kibicom, w dużej mierze utrzymującym futbol, wieje wiatr w oczy. Mówił o tym publicznie wielokrotny reprezentant Polski Roman Kosecki. Sytuacja, w której kibic, gdy zachoruje, nie może przekazać biletu własnemu bratu, synowi czy kuzynowi – bo ten nie wejdzie – jest absolutnie kuriozalna. Ja wiem, względy bezpieczeństwa, ale jednak ktoś tu, przepraszam, przegiął pałę i doszło do skrajnego absurdu. Wielu obserwatorów podkreślało gigantyczne przedmeczowe kolejki przed wejściami i chaos organizacyjny. Sytuacja, w której szereg kibiców nie mogło obejrzeć pierwszych kilku, a nawet kilkunastu minut meczu, to kolejny megaabsurd. Było ich, niestety, więcej.

Jak wiadomo każdemu, kto interesuje się sportem, a zwłaszcza futbolem, kibice są dodatkowym graczem naszej drużyny. W przypadku piłki nożnej tym dwunastym. Trzeba robić wszystko, aby mieć ich po swojej stronie. Tak się dzieje w ligowej piłce, w ekstraklasie czy I lidze, ale paradoksalnie gorzej jest pod tym względem na meczach Biało-Czerwonych. Przyjeżdżali ludzie ze wszystkich stron Polski i tak naprawdę nie miał kto prowadzić doping, bo jak mówi polskie przysłowie: „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Przetłamanie nastąpiło, co charakterystyczne, na wyjazdowym meczu polskiej reprezentacji na Litwie. Tam wreszcie był zorganizowany doping dla naszych piłkarzy. Tak miało być i teraz, ale „służby” (policja?, MSWiA?) nie wpuściły tzw. sektorówki, czyli wielkiej flagi, której rozwinięcie przykrywa (niemal) sektor. Z zemsty pojawiły się race. Tyle że dwa dni później w tejże Warszawie grała Ukraina i tam te same służby wpuściły żółto-niebieską sektorówkę ukraińską. Polacy nie mogą, a Ukraińcy mogą? Szczerze mówiąc, to nie obchodzi mnie tak bardzo, kto zawinił, ale finalny efekt. A ten nie był dobry dla Biało-Czerwonych. Zgadzam się z redaktorem Mateuszem Borkiem, który publicznie mówił, że szkoda, iż nie wpuszczono owej sektorówki na stadion. Ma rację, bo przecież futbol nie jest dla organizatorów meczów, tylko dla kibiców...

RYSZARD CZARNECKI

• 39 drużyn z eliminacji oraz trzech współgospodarzy ma już zapewniony udział w przyszłorocznych mistrzostwach świata, które odbędą się w USA, Meksyku i Kanadzie. Jako ostatnie do tego grona dołączyły trzy ekipy z Ameryki Północnej, Środkowej oraz Karaibów (strefa CONCACAF): Panama, Haiti i Curaçao.

• Po wyjazdowej wygranej 1:0 z Macedonią Północną polscy piłkarze nadal zajmują pierwsze miejsce w grupie E eliminacji mi-

strzostw Europy do lat 21. W sześciu spotkaniach odnieśli komplet zwycięstw i stracili tylko jedną bramkę. Drugie miejsce zajmują Włosi, którzy w Niksicu pokonali 4:1 Czarnogórę.

PODZIAŁ NA KOSZYKI

1: Włochy, Dania, Turcja, Ukraina

2: Polska, Walia, Czechy, Słowacja

3: Irlandia, Albania, Bośnia i Hercegowina, Kosowo

4: Szwecja, Rumunia, Macedonia Północna, Irlandia Północna

BSMS: BARDZO SZYBCY MŁODZI SZCZYPIORNIŚCI

PIŁKA RĘCZNA\\ W 6. kolejce II ligi z naszego punktu widzenia zdecydowanie najważniejszy pojedynek rozegrano w Bartoszycach, gdzie lider rozbił Wybrzeże III.



Fot. bosir.bartoszyce.pl

W tym sezonie BSMS Bartoszyce nie ukrywa pierwszoligowych ambicji

• **BSMS BARTOSZYCE - WYBRZEŻE III GDAŃSK 45:27 (23:13)**
Bramki dla BSMS: Łapiński 16, Dorochowicz 2, I. Możejko 9, Tokarz 2, Osiecki 6, F. Wojtkiewicz 1, Sz. Możejko 5, Lewoń 1, Borys 3

Ponownie najskuteczniejszym zawodnikiem gospodarzy był Alan Łapiński, który przed sezonem przeszedł z Czarnych Olecko. Dla wielu kibiców sporym zaskoczeniem była obecność na boisku 21-letniego Filipa Tokarza, który w czasach licealnych był najskuteczniejszym drugoligowcem. Po maturze podjął jednak studia na Wyższej Szkole Morskiej, więc BSMS straciło wartościowego szczypiornistę. W poprzednim sezonie Tokarz grał w Tczewie, ale teraz powrócił do Bartoszyca. - Nie udało mi się połączyć treningów i meczów ze studiami, w efekcie się rozszliśmy - wyjaśnia Tokarz.

Skoro jednak w Tczewie nie udało się połączyć sportu z nauką, to jak ma się to udać w Bartoszycach, które są przecież znacznie dalej od Gdyni? - Po prostu w Bartoszycach mi bardziej ufają. Na co dzień trenuję siebie, a do Bartoszyca przyjeżdżam tylko na mecze. I na treningi, jeśli akurat mam dzień wolny. Fajnie, że udało się zbudować mocną i młodą ekipę, w której są bardzo dobrze wyszkoleni zawodnicy z Bartoszyca, Olecka i Kętrzyna. Ja w tym zespole pełnię jedynie rolę doświadczonego gracza, który ma pomagać w trudnych momentach meczu. Co prawda mam dopiero 21 lat, ale w zespole jestem jednym z najstarszych - kończy Filip Tokarz.

• **Inne wyniki:** Usar Kwidzyn - Handball Team FENIX Bydgoszcz 32:27 (18:13), Alfa 99 Strzelno - SMS ZPRP I Kwidzyn 32:32 (11:14, karne 4:2); Usar Kwidzyn - Szczypiorniak II Olsztyn (zakończył się po oddaniu gazety do druku); niedziela: Wybrzeże III Gdańsk - Alfa 99 Strzelno.

DRYH

PO 6 KOLEJKACH

1. BSMS*	15	191:137
2. SMS ZPRP I	13	208:157
3. Alfa*	11	163:149
4. Wybrzeże II**	6	131:112
5. SMS ZPRP II*	6	173:159
6. Usar**	6	118:126
7. Bydgoszcz	6	178:202
8. Szczypiorniak II**	3	110:148
9. Wybrzeże III*	0	121:203

* mecz mniej
** 2 mecze mniej

• **4. kolejka II ligi kobiet:** MKS Brodnica - Handball Team FENIX Bydgoszcz 41:16 (18:8).

II LIGA KOBIEC

1. Świdwin	3*	9	121:89
2. Brodnica	4	6	128:101
3. Wąbrzeźno	3	6	81:86
4. Gdynia	2	3	58:56
5. Ostróda	3	3	93:99
6. Bydgoszcz	3	0	73:123

* liczba rozegranych meczów

Z SARDYNII WRÓCILI Z BRAŻEM

ŻEGLARSTWO\\ Sardynia była gospodarzem pierwszych drużynowych mistrzostw świata w klasie Open Skiff. Polacy, wśród których byli Aleksander Grygołowicz i Stanisława Wygońska z olsztyńskiej Jungi, spisali się znakomicie, zdobywając brązowy medal.

Trenerem białoczerwonej kadry był Adam Liszkiewicz, na co dzień szkoleniowiec Jungi Olsztyn. Mistrzostwa rozegrano w kategorii wiekowej U-17, więc Liszkiewicz powołał trójkę medalistów mistrzostw Polski w sprincie, czyli swoją klubową podopieczną Stanisławę Wygońską, która zdobyła złoto MP, oraz srebrnego Jana Waśkiewicza (Horn Kraków) i brązowego Wojciecha Wilczyńskiego (SKŻ Sopot). Zgodnie z regulaminem czwarty członek zespołu musiał reprezentować młodszą kategorię wiekową U-13, więc powołanie otrzymał Aleksander Grygołowicz, zdecydowanie najlepszy polski trzynastolatek w tym roku. Co ciekawe, Aleks na tych mistrzostwach żeglował najwięcej, bowiem - i tu znowu odwołamy się do regulaminu - zawodnik z U-13 musiał wziąć udział w każdym wyścigu. Starsi się natomiast zmieniali, bo w każdym wyścigu rywalizowały trzyosobowe reprezentacje.



Fot. archiwum domowe

Młodzi polscy żeglarze wrócili z Włoch z brązowymi medalami MŚ

W pierwszym etapie zawodów obowiązywała zasada „każdy z każdym”, więc młodzi polscy żeglarze stoczyli boje z dwoma włoskimi ekipami, Francją, Węgrami i Szwajcarią.

- W każdym wyścigu płynęło sześć łodek, po trzy z jednego kraju - wyjaśnia trener Liszkiewicz. - Ostatecznie przegraliśmy z Francuzami i Włochami z Sardynii, wygraliśmy natomiast z drugą włoską eki-

pą, Węgrami i Szwajcarami. Oile jednak porażka z Francją była bezdyskusyjna, bo ograła na tych mistrzostwach wszystkich, o tyle z Włochami mieliśmy pecha, bowiem tak naprawdę przegraliśmy na ostatniej prostej. Jeszcze 50 metrów przed metą prowadziliśmy, ale wtedy przyszedł duży skret wiatru z prawej, po którym, niestety, zmieniła się kombinacja.

Na Sardynii bardzo dobrze spisała się dwójka żeglarzy z olsztyńskiej Jungi, ponieważ Wygońska wygrała dwa, a Grygołowicz jeden wyścig (z pięciu, w których rywalizowali Polacy!).

- Każdy wyścig - w zależności od rywala - miał inną strategię - dodaje trener



Aleksander Grygołowicz jest jednym z kandydatów do tytułu Sportowy Talent Roku. By na niego zagłosować, na numer 73601 trzeba wysłać sms-a treści **go.str.11** (3,69 zł brutto)

Liszkiewicz. - Generalnie nie chodziło o to, by płynąć jak najszybciej, tylko tak, by drużyna osiągnęła jak najlepszy wynik. Czyli czasami trzeba było zwalniać i blokować rywali, oczywiście zgodnie z przepisami.

W drugim etapie mistrzostw miały zostać rozegrane rewanże, które Polacy rozpoczęli od dwóch zwycięstw, ale z powodu braku wiatru regaty zostały przerwane. Niestety, w sobotę pogoda się nie poprawiła, więc w niedzielę ogłoszono, że za końcowe zostaną uznane wyniki po pierwszym etapie, chociaż w planach był jeszcze etap trzeci, czyli faza pucharowa.

- Francja więc zdobyła złoty medal, a my mieliśmy tyle samo zwycięstw co Włosi, jednak oni mieli lepsze tzw. małe punkty, dlatego zajęli drugie, a my trzecie miejsce - opowiada Aleksander Grygołowicz (Włochy miały 50, a Polska 53 punkty), który od przyszłego roku będzie już rywalizował w U-17. - Starsza kategoria wiekowa pływa z większymi żaglami, co mi bardzo odpowiada, ale jednocześnie jest w niej większa rywalizacja. Myślę, że ta zmiana będzie dla mnie korzystna.

- Syn jest cięższy od wielu rywali, dlatego lepiej mu się pływa na większym żaglu - dodaje Grzegorz Grygołowicz.

Na udanym starcie na Sardinii młodzi żeglarze zakończyli sezon, który dla Aleksandra Grygołowicza był bardzo udany. Zawodnik Jungi Olsztyn wywalczył mistrzostwo Polski (rok temu był wicemistrzem), ponownie zdobył Puchar Polski (osiem zwycięstw w ośmiu regatach!), zajął trzecie miejsce w Pucharze Europy, a na koniec zdobył brązowy medal drużynowych mistrzostw świata.

Teraz może się więc skupić na... siatkówce, bo niedawno jako zawodnik AZS UWM Olsztyn został powołany do kadry województwa młodzików w czwórkach, która od piątku do niedzieli weźmie udział w towarzyskim turnieju w Warszawie. Poza tym Aleks gra też w lidze wojewódzkiej młodzików szóstek.

• Wyniki końcowe MŚ:
1. Francja, 2. Włochy (Sardynia), **3. Polska**, 4. Szwajcaria, 5. Włochy (Arco), 6. Węgry.

ARTUR DRYHNYCZ

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\ W eliminacjach (1/8 finału) Ligi Mistrzów Dekorglass Działdowo wygrał w Czechach.

• SKTS HAVIROV – DEKORGLASS DZIAŁDOWO 0:3
Gustavo Gomez – Jakub Dyjas 0:3 (7:11, 11:13, 5:11), Stepan Brhel – Tomislav Pucar 1:3 (11:8, 6:11, 8:11, 8:11), Michal Blinks – Samuel Kulczycki 1:3 (11:7, 9:11, 8:11, 10:12)

Zgodnie z zapowiedzią mistrzów Polski, którzy w obecnym sezonie Superligi z powodów finansowych grają jedynie w krajowym składzie, w Lidze Mistrzów wzmocnił Chorwat Tomislav Pucar. Rewanż zostanie rozegrany 17 grudnia w Działdowie. W 2026 roku odbędą się ćwierćfinały, w których Dekorglass prawdopodobnie trafi na bardzo mocnych Francuzów, którzy mają w składzie dwóch medalistów olimpijskich z Paryża. Zwycięzcy ćwierćfinałów zakwalifikują się do majowego Final Four w Saarbrücken.

>>> 6. kolejka I ligi mężczyzn: Dekorglass Działdowo II - Kings of the Table Przeźmierowo 2:8, Energa Morliny Ostródzianka Ostróda - Proste Domy Gorzovia Gorzów Wlkp. 8:2, Top Solec Kujawski - Balta AZS AWFIS Gdańsk II 4:6, Poltarex Pogoń Łębork - Griffin's-Spin Szczecin 5:5, Osemka Białystok - Pogoń Mogilno 4:6.

I LIGA MĘŻCZYZN
1. Przeźmierowo 8* 14 55:25
2. Szczecin 6 9 38:22
3. AZS AWFIS II 6 9 34:26
4. Morliny 5 9 37:13
5. Dekorglass II 7 7 38:32
6. Gorzovia 7 6 35:35
7. Pogoń L. 5 5 28:22
8. Top 6 3 21:39
9. Pogoń M. 6 2 19:41
10. Ósemka 8 0 15:65
* liczba rozegranych meczów

>>> 6. kolejka I ligi kobiet: KTS Nowy Dwór Mazowiecki - Agro-Sieć Chełmno 8:2, Feniks Recykling Bogoria Grodzisk Maz. - Dojlidy Białystok 6:4, English Perfect AZS UWM Olsztyn - MRKS Gdańsk (niedziela, g. 12), Stella Niechan Gniezno - Energa Manekin Toruń (7 grudnia), KTSK Luzino - AZS AWFIS Gdańsk (11 stycznia).

I LIGA Kobiet
1. AZS UWM 5* 10 35:15
2. Nowy Dwór 6 10 47:13
3. Bogoria 8 9 44:36
4. MRKS 4 6 26:14



Jakub Dyjas, lider Dekorglassu Działdowo

5. AZS AWFIS	4	6	24:16
6. Dojlidy	6	5	27:33
7. Agro-Sieć	6	5	25:35
8. Manekin	4	1	15:25
9. Luzino	4	0	10:30
10. Stella	5	0	7:43

PILKA NOŻNA\\ 24 zespoły walczyły w meczach finałowych turnieju Z Orlika na Stadion o tytuł najlepszych w Polsce w kategoriach wiekowych U-13, U-14 i U-15. Zwycięzcy i zwycięzcy odebrali medale i puchary z rąk premiera Donalda Tuska i ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego. 12 zwycięskich zespołów - oprócz pucharów i medali - w nagrodę pojedzie na tygodniowy obóz szkoleniowy w akademii FC Barcelony. 120 zawodniczek i zawodników odbędzie treningi prowadzone przez hiszpańskich szkoleniowców, zwiedzi obiekty sportowe i stolicę Katalonii.

FUTSAL\\ W 12. kolejce Ekstraklasy Constract przegrał w Lesznie.

• FUTSAL LESZNO - CONSTRACT LUBAWA 3:1 (3:1)
1:0 - Matyszko (2), **1:1** - Sendelewski (9), **2:1** - Kąkol (18), **3:1** - Matyszko (20)

• Inne wyniki: Widzew Łódź - Piast Gliwice 1:1 (0:6), Dremar Opole Komprachcice - Red Dragons Pniewy 2:2 (1:2), Eurobus Przemyśl - Rekord Bielsko-Biała 5:0 (3:0), We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - AZS UŚ Katowice 5:0 (2:0), BSF Bochnia - Legia Warszawa

PO 12 KOLEJKACH
1. Eurobus 33 63:19
2. Piast 31 66:18
3. Leszno 30 56:24
4. Kamienica 25 49:32
5. Constract 24 54:27
6. Rekord 19 30:26
7. Świecie 16 39:52
8. AZS UŚ 16 32:47
9. Red Dragons 15 42:38
10. FC Toruń 15 39:49
11. Dremar 13 29:52
12. Śląsk 11 41:50
13. Legia 11 41:57
14. Widzew 10 34:63
15. Bochnia 8 28:45
16. Ruch 1 24:68

KOSZYKÓWKA\\ 5. kolejka III ligi: Gremi Gdańsk - Orka Łława Basketball 107:67, Polonia Pastek - JBC Olsztyn 53:60, Defenders Kwidzyn - AZS UWM Olsztyn 79:63.
• 6. kolejka, niedziela: AZS Politechnika Gdańska - Gremi (13), Arka Gdynia - Defenders, Wilki EtK - Polonia (17), Orka - JBC (19); **19 grudnia:** AZS UWM - Energa Basketball Elbląg.

PO 5 KOLEJKACH
1. Politechnika 10 402:298
2. JBC 9 387:355
3. Defenders 9 409:327
4. Gremi 9 468:325
5. AZS UWM 8 405:346
6. Elbląg 7 358:403
7. Arka* 6 253:278
8. Polonia 5 291:384
9. Orka 5 291:432
10. Wilki* 4 277:393
* mecz mniej



W Warszawie młodym piłkarzom nagrody wręczali premier Donald Tusk i minister Jakub Rutnicki

GAZETA OLSZTYŃSKA | DIENNIK ELBLĄSKI

65.

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt-sportowy/>. Kupon należy dostarczyć do 11 stycznia 2026 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7b, z dopiskiem „Plebiscyt”**.

Imię i nazwisko

Adres

Tel. Email:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data

Podpis

BA

SPORTU
i BIZNESU
2026



PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



WYBIERZ Z NAMI NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW!

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

BA SPORTU
i BIZNESU
2026